Nr. 179. Niedziela, 8 Sierpnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało ogniomistrza warstatów artyleryi w Krakowie, Jana Antoniego Witeszczaka ogniomistrza Ludwika Baulika (Paulika) z 15 pułku artyleryi w Komorn i podoficera I. klasy szkoły kadetów obrony krajowej we Wiedniu, Jakóba Kremera, asystentami pocztowymi, a Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Witeszczaka do Gorlic, Baulika do Dukli a Kremera do Czortkowa.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 14 lipca 1897 l. 25 378 udzieliło Szmerlowi Porjesowi we Lwowie wyłącznego przywileju z prawem pierwszeństwa od 18 stycznia 1896 na ulepszony obustronny pasek rupturowy (*ein verbessertes doppelseitiges Bruchband*), według opisu jawnego złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 sierpnia.

Wystawa powszechna roku 1900 w Paryżu.

Pan Minister handlu jako Prezydent c. k. centralnej komisyi dla wystawy powszechnej r. 1900 w Paryżu, wydał następującą odezwę:

W roku tysiącznym dziewięćsetnym odbędzie się w Paryżu międzynarodowa wystawa dzieł sztuki oraz wytworów produkcyi surowej, rękodzieł i przemysłu.

Francya założyła sobie, aby w swej stolicy wszystkie cywilizacyjne zdobycze współczesnej doby połączyć w jeden, pełen życia obraz, aby wystawić pomnik epoce już zachodzącej a zarazem położyć kamień węgielny pod dzieło czasów przyszłych. Że ten wysoki cel zostanie osiągnięty, rękojmią tego są cztery wspaniałe wystawy, jakie już dotychczas nad Sekwaną, na tej dla wystaw tak klasycznej ziemi, wzbudziły podziwienie współczesnych. Lecz apoteoza stulecia, do której gotują się wszystkie ludy, powinna zaćmić i zaćmi rzeczywiście wszystkie dawniejsze tego rodzaju przedsiębiorstwa nie tylko blaskiem i świetnością, lecz także powagą celów, realną wartością swego założenia.

Rząd austryacki nie cofnął się przed uznaniem, że wzięcie udziału w tej wystawie jest obowiązkiem reprezentacyjnym a zarazem sposobnością do wzmocnienia istniejących, a nawiązania nowych stosunków obrotowych, że przedstawia ono ważny ekonomiczny interes. Stosownie też do tego, na podstawie Najwyższej decyzyi, przyjęte zostało zaproszenie Rzeczypospolitej francuskiej do wzięcia oficyalnego udziału a rozległą i jednolitą organizacyą tego udziału, umożliwił akt ustawodawczy. Ażebyśmy jednak wystąpili w Paryżu godnie i stosownie do stopnia, który Austrya powinna zajmować, jako mocarstwo ekonomiczne oraz na polu sztuki, niezbędnem jest wytężenie wszystkich sił.

Do wszystkich zatem, którzy w skutek swych prac są do tego powołani, zwraca się niniejsze wezwanie, aby w powyższym celu bez zwłoki wytężyli wszystkie swe siły i starali się uzyskać najwyższy stopień możliwej doskonałości. Głos ten zwraca się do wszystkich w rozległem tem Państwie: do wypróbowanych i doświadczonych mistrzów, którym rozmiary ich przedsiębiorstw pozwalają i nakazują poczynić większe wkłady, oraz do ekonomicznie słabych ale przez dzielność swoją uzdolnionych do popisu producentów. Ułatwić im, o ile się da, ich ofiarę, jaką czynią biorąc udział w obesłaniu wystawy, — ewentualnie przyjść z pomocą tam, gdzie rzeczywiście nie wystarczają środki do odpowiedniego przygotowania przedmiotów wystawowych, do ich przewiezienia lub ubezpieczenia: będzie tworzyć poważne usiłowanie decydujących czynników. Można też zapewne spodziewać się, że szerokie koła patryotyczne uznają za potrzebne, poprzeć te usiłowania jak najenergiczniej.

Odezwa ta powinna znaleźć zaś tem silniejsze echo, że już obecnie są liczne objawy, którymi ważne grupy interesantów dowiodły w stanowczy sposób swego zamiaru obesłania wystawy.

System tej wystawy, opierający się nie na podstawie terytoryalnej, lecz na podziale według poszczególnych grup rzeczowych, ma to za skutek, że każdy wystawiony przedmiot będzie oceniany w porównaniu ze stającymi do zapasów wytworami innych państw. W urządzeniu tem tkwi zatem także przestroga, że każdy poszczególny przedmiot powinien mieć taką wartość lub poczucie smaku, taką solidność i cenę, aby mógł zaszczytnie wytrzymać wszelkie porównanie.

Prawdziwie surowa autokrytyka będzie zatem dobrą wskazówką przy wyborze tego, co w r. 1900, rozpostarte przed oczyma wrażliwej a chcącej kupować publiczności ze wszystkich części świata, powinno i musi być poddane sądowi jury, utworzonej z najbieglejszych powag w zakresie każdego zawodu.

W każdej poszczególnej grupie oddział retrospektywny będzie unaoczniać rozwój każdego działu w kończącem się stuleciu.

W wyraźnym zamiarze, aby najszerszym kołom producentów otworzyć podwoje pałaców wystawowych, oddaje Francya ich wnętrza bezpłatnie do użytku — a podobnie także oddaje bezinteresownie siły motorów, potrzebne do funkcyonowania aparatów, wystawionych w pełnym ruchu.

Wystawcy będą musieli zadośćuczynić jednak tem wyższym wymaganiom pod względem zewnętrznej formy ujęcia swych okazów. W wielu wypadkach zalecać się będzie zresztą ujęcie poszczególnych wytworów w zbiorowe grupy, a to nie tylko w interesie lepszego wyzyskania danego miejsca i środków, stojących do rozporządzenia, lecz także dla ułatwienia ogólnego poglądu.

C. k. generalny komisaryat, który działalność swą w gmachu c. k. Ministerstwa handlu w Wiedniu już rozpoczął, tudzież inne organa, którym powierzono przygotowanie i przeprowadzenie udziału Austryi w wystawie powszechnej w Paryżu, służyć będą najchętniej każdemu interesowanemu swą radą i czynną pomocą.

Lecz także i inne władze państwowe, jak niemniej Izby handlowe i przemysłowe poświęcą temu przedmiotowi w granicach swej kompetencyi możliwie największą uwagę i poparcie.

Jako warunek pokonania wszystkich prac wstępnych we właściwym czasie i skutecznie oraz w uwzględnieniu dyspozycyj innych państw, okazuje się jednak rzeczą potrzebną, — o ile specyalne regulaminy dla poszczególnych działów nie uczynią wyjątków — ażeby zgłoszenia wystawców austryackich były poczynione już do końca bieżącego roku.

Wiedeń, w lipcu 1897.

Prezydent c. k. centralnej komisyi,
c. k. Minister handlu
Glanz m. p.

* * *

Jak się okazuje z ogłoszeń, tyczących się wystawy powszechnej r. 1900 w Paryżu, nadano uczestnictwu Austryi w tej powszechnej wystawie, szczególnie uroczyste piętno przez poruczenie Najw. Protektoratu Jednemu z Najdostojniejszych Członków Najw. Domu, — a znowu przez ścisłą i nadającą się do dalszego rozwinięcia organizacyę użyczono mu charakteru państwowego przedsięwzięcia.

Co się tyczy tej właśnie organizacyi, podaje *Wiener Zeitung* jeszcze następujące objaśnienia:

C. k. centralna komisya, której Prezydentem zamianował Najjaśniejszy Pan Pana

---

10)

HISTORYA DZIECI.

I.
(Ciąg dalszy).

W wyobraźni jej majaczyły często nikłe, mgliste, nie skrystalizowane rojenia „panny na wydaniu“.

Lubiła marzyć o zmierzchu, lubiła gonić myślą obrazy dalekie, tak dalekie, że pierzchały, jak złudny miraż, ilekroć chciała wcielić je w formę zmysłową. Z marzeń tych, jak z tajemniczych „fata morgana“, nie zostawało nic zgoła, prócz echa smutku, który, nakształt przerwanej piosenki, zjawiał się w pauzach między skoczną melodyą balową a wrażeniem nudy, znużenia, wyczerpania i przesytu po nadmiarze zabaw.

Pani Marya, matka Chmurki, widząc, że inne panny w wieku jej córki od dwóch, trzech lub czterech lat już powychodziły za mąż, gdy Chmurka dotąd nie była nawet jeszcze narzeczoną, zaczęła gryźć się po cichu smutnym i niepewnym losem dziecka. Powolna, stopniowa zgryzota, doprowadziła ją do ciężkiej nerwowej choroby; lekarze nakazali jej spokój bezwzględny i ciszę, niemal klasztorną.

Chmurka przestała bawić się. Z twarzy jej trudno było wyczytać, czy smuci ją i w jakim stopniu, nagła zmiana trybu życia. Spokojna, jak zawsze, taktowna, pełna wewnętrznej równowagi, nawet przed rodzicami nie zdradzała tego, co czuła obecnie. Oczy jej tylko przestały błyszczeć, karmin warg przybladł a rumieńce rzadziej, co raz rzadziej pojawiały się na ściągniętych, białych policzkach.

Dzień przechodził jej na graniu, czytaniu, malowaniu i ręcznych robótkach. Dzień, pojedyńczo wzięty, wlókł się wolno, bardzo wolno, szaro i jednostajnie, w sumie jednak, skoro dni tych zebrało się sto, a później dwieście i trzysta, — rok powstał względnie szybko.

Chmurka nie przepadała ani za graniem, ani za malowaniem, ani za czytaniem, ani za robótkami; zajęcia te nie pochłaniały jej tak, aby mogły skrócić bieg powolnych godzin dnia.

Najszybciej czas schodził na marzeniach; namiętnie lubiła marzyć. Gdyby nie wstyd przed służbą i nie obawa nagany ze strony rodziców, byłaby mogła dnie całe przemarzyć, leżąc na miękkiej błękitnej kanapce pod cieniem palm i chińskich wachlarzy.

Marzenia te rozbiegały się, jak stado burych gołębi, lekkim podmuchem wiatru niesione, ani w mroku, ani w słońcu: opływała je mgła szara, z po za której wyzierała pustka.

Chmurka skończyła lat dwadzieścia cztery, gdy marzenia jej nagle przybrały kształt i barwę.

Stało się to po jednym z koncertów, na którym pod opieką ojca podziwiała skrzypka Hiszpana, budzącego szał w całem mieście.

Słuchała go spokojnie, nie dając niczem poznać po sobie, że aksamitne dźwięki skrzypiec budzą w niej jakiekolwiek wrażenia, a jednak — nokturn Szopena, wyszeptany cichym, miękkim falcetem, przejął ją do głębi. Ból i tęsknota powstały w sercu; byłaby płakała, gdyby nie wstyd przed otoczeniem.

Aby przerwać myśli ponure, jak orszak żałobników, rozejrzała się po sali.

Pierwszą postacią, jaka padła jej w oczy, była postać mężczyzny, opartego o filar ze skrzyżowanemi na piersiach rękami, nie spuszczającego z niej wzroku.

Gęste czarne włosy opadały mu na czoło; oczy, duże, czarne, błyszczały pod cieniem ciemnych rzęs; śniade policzki zaróżowiły się lekko.

Nieznajomy drgnął, wyprostował się i złożył głęboki ukłon w chwili, gdy oczy ich spotkały się. Chmurka bezwiednie odpowiedziała ukłonem. Serce jej zabiło, krew uderzyła do głowy; w piersiach i w krtani ścisnęło ją coś dziwnie; sala koncertowa wraz z szeregiem płonących żyrandoli zawirowała w jej oczach; jedwabiste, płaczące dźwięki skrzypiec zamieniły się w szmer głuchy, nad którym rozbrzmiało jedno słowo „Włodzio!“ gwałtowną wibracyą nerwów podszepnięte.

Tak, to był on, to nie mógł być nikt inny jak tylko Włodzio. Poznał ją, odczuł tak samo, jak ona jego poznała i odczuła.

Ręce Chmurki drgnęły raptownie; wachlarz z szelestem osunął się na kolana.

— Co tobie? — spytał ojciec, nie rozumiejąc jej zmieszania.

— Nic, nic, trochę mi niedobrze z gorąca, ale to przejdzie — wyszeptała nie pojmując, jakimsposobem słowa te przecisnęły się przez zaciśnięte nerwowym skurczem jej gardło.

Pierwsza część koncertu miała się ku końcowi: Narcyz stał wciąż pod filarem, nie spuszczając wzroku z Chmurki. W czasie przerwy podszedł do niej, przedstawił się ojcu, który zmierzył go surowem, chłodnem spojrzeniem, mówiącem aż nadto:

— Nie mam przyjemności znać pana, a stosunki z lat dziecinnych nie upoważniają do wznawiania ich nagle, bez powodu na gruncie obcym.

Zamienili kilka obojętnych, siłą woli wykrztuszonych słów z Chmurką; dzwonek zwiastował drugą część koncertu, na którą ojciec uprowadził córkę: mieli nie zobaczyć się już może nigdy.

Chmurka wróciła do domu rozstrojona, lecz marzenia jej przybrały kształt i barwę.

Co dzień wyłaniały się z po za nich wspomnienia lat dziecinnych, opromienione blaskiem tęczowym; któregoś dnia wspomnienia te trąciły o struny serca tak silnie i rozbudziły w nich ból i gorycz niezaspokojonej tęsknoty. Chmurka zapłakała i odtąd co raz dłużej zaczęła rozmyślać o przeszłości.

Twarzy Włodzia, dziesięcioletniego chłopczyka nie pamiętała prawie, wyobraźnia podsuwała jej natomiast sylwetkę śniadego bruneta, która — od czasu koncertu — błąkała się po zaułkach jej mózgu, jak niesforny chochlik, którego nawet siłą zaklęć usunąć nie było można.

— Czem on jest? Co robi teraz? Czy spotkam go jeszcze kiedykolwiek w życiu — pytała sama siebie, myśląc o panu Włodzimierzu takim, jakim widziała go po raz ostatni.

Na spacerach odtąd mimowoli szukała go wzrokiem. W teatrze, na koncertach, na których bywała coraz rzadziej, ponieważ matka nie wychodziła z domu, a ojciec nie lubił przedstawień, — kilkakrotnie jeszcze spostrzegła go. Wśród tłumu czarnych tużurków, na jedną modłę wyciętych, odróżniał się zawsze czemś odrębnem. Włosy, które gęstymi czarnymi puklami opadały mu na czoło, czyniły go podobnym raczej do cygana, anieżeli do zwykłego, normalnego, przeciętnego salonowca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cecylia Walewska.

Ministra handlu br. Glanza, a listę członkow tej komisyi z Szefem sekcyi w Ministerstwie handlu br. Weilgelspergiem jako wiceprezydentem, raczył przyjąć do Najw. wiadomości, będzie przybocznym organem reprezentacyjnym, we wszystkich zaś sprawach zasadniczych, tyczących się powyższej wystawy, także przybocznym organem doradczym Pana Ministra handlu.

Przy złożeniu tej komisyi wychodzono z tego stanowiska, że mają być w niej reprezentowane interesowane w sprawie wystawy w skutek swego powołania Władze centralne, dalej koła parlamentarne, oraz wszystkie w systemie grup wystawy uwzględnione dziedziny życia duchowego i ekonomicznego. Przy tem uwzględniono w odpowiedni sposób wszystkie reprezentowane w Radzie państwa królestwa i kraje.

Utworzony z członków komisyi centralnej, przez Pana Ministra handlu zamianowany „komitet ściślejszy“, jest powołany przeprowadzać obrady wstępne nad przedłożeniami, przeznaczonemi dla komisyi centralnej, oraz w ogólności dawać na zaproszenie Pana Ministra handlu swą opinię o ważnych kwestyach, tyczących się wystawy.

Obowiązkiem utworzonego przez Pana Ministra handlu „specyalnego komitetu dla wystawy retrospektywnej“, będzie — we współdziałaniu z dyrekcyą wystawy — przygotować uczestnictwo Austryi w wystawie retrospektywnej (*exposition rétrospective centennale*), to jest w tej części paryskiej wystawy powszechnej, która w połączeniu ze współczesną wystawą w każdej poszczególnej grupie unaocznić ma postępy, osiągnięte w XIX. stuleciu w głównych dla Austryi dziedzinach produkcyi, względnie zaś udział przypadający każdemu z reprezentowanych na wystawie krajów w tych postępach. Inne, prócz tego utworzone komitety specyalne, są to po części takie, które Pan Minister handlu ustanowił w porozumieniu z PP. Ministrami dotyczącego działu (specyalny komitet dla sztuk pięknych w Wiedniu z komitetami pobocznymi w Pradze i Krakowie, oraz rolnicze i leśnicze komitety specyalne w Wiedniu, Pradze i Lwowie), częścią zaś takie, które wychodząc z inicyatywy kół interesowanych, utworzyły się same, a następnie, jako specyalne komitety, po myśli ustępu IV. postanowień organizacyjnych, zostały przez Pana Ministra handlu zatwierdzone względnie ustanowione. Są to ustanowione w porozumieniu z Panem Ministrem rolnictwa specyalne komitety: „dla gospodarstwa lasowego i handlu drzewem“, dalej „dla zbiorowej wystawy wiedeńskiego przemysłu artystycznego“, „dla austryackiego przemyslu budowy machin“, „dla całego przemysłu wyrobu papieru (łącznie z konfekcyą papierową)“, i „dla Styryi górnej“ (okręg Izby handlowej w Leoben).

Zadaniem tych komitetów specyalnych będzie przygotować, zorganizować i przeprowadzić wystawy, (a zwłaszcza przeważnie wystawy zbiorowe) danych grup przemysłowych lub lokalnych, w ramach ogólnego udziału Austryi w wystawie paryskiej, a według regulaminów, zatwierdzonych przez P. Ministra handlu.

Dalsze tego rodzaju komitety tworzą się właśnie, a co do komitetów specyalnych rozmaitej kategoryi, zamierzone jest rozwinięcie ich w przyszłości przez przyciągnięcie szerszych sił roboczych, ewentualnie na podstawie propozycyj co do kooptowania

Przewidziane w ustępie III. postanowień organizacyjnych utworzenie komisyj krajowych dla każdego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, nastąpi później, skoro ukończone zostaną odpowiednie zarządzenia przedwstępne.

Bezpośrednie wypełnianie wszystkich zadań dyrekcyi wystawy, ma sobie powierzone mianowany już poprzednio (15 stycznia b. r.) przez Jego ces. i król. Apostolską Mość c. k. generalny komisarz, radca Dworu Wilhelm Exner, który w myśl postanowień organizacyjnych, urzęduje jako referent tak w centralnej komisyi, jak i we wspomnianych komitetach.

Ze strony Ministerstwa handlu dodano mu dla ułatwienia bieżących spraw sekretarza ministeryalnego dra Aleksandra Poppović'a i wicesekretarza ministeryalnego Maxymiliana Beyera, oraz potrzebny personal kancelaryjny. Przydzielenie sił pomocniczych technicznych, nastąpi w odpowiednim czasie.

Jako organ doradczy, dodano generalnemu komisarzowi radę przyboczną, której skład zatwierdził P. Minister handlu. Według obecnego stanu rzeczy, rada przyboczna, obradująca pod przewodnictwem generalnego komisarza, składa się z następujących członków: dr. Paweł Beck-Mannagetta, radca ministeryalny w c. k. Ministerstwie handlu; Maksymilian Beyer wice-sekretarz ministeryalny w c. k. Ministerstwie handlu; Oskar Beyer, profesor szkoły przemysłu artystycznego w c. k. austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu; dr. Eugeniusz Boschan, adwokat w Wiedniu, tłómacz sądowy z języka francuskiego; Hans Kargl, radca ministeryalny w c. k. Ministerstwie kolei żelaznych; Ludwik Loos, inżynier, kustosz w Muzeum przemysłowem technologicznem; dr. Rudolf Maresch, c. k. radca komercyalny, sekretarz dolno-austryackiej Izby handlowo-przemysłowej; dr. Aleksander Poppović, sekretarz ministeryalny w c. k. Ministerstwie handlu; dr. Maurycy Roessler, radca sekcyjny w c. k. Ministerstwie handlu; Artur Scala, radca Dworu, dyrektor w c. k. austr. Muzeum dla sztuki i przemysłu; dr. Paweł Schulz, sekretarz ministeryalny w c. k. Ministerstwie handlu; Wilhelm br. Weckbecker, radca sekcyjny w c. k. Ministerstwie wyznań i oświaty; Fryderyk Zimmerauer, sekretarz ministeryalny w c. k. Mintsterstwie rolnictwa.

Wszystkie dla austryackich wystawców potrzebne i ważne druki, tyczące się wystawy r. 1900, jak w szczególności najważniejsze postanowienia regulaminowe, i formularze zgłoszeń, można otrzymać w c. k. generalnym komisaryacie w Wiedniu, (Wien, Handelsministerium, I. Postgasse 8), oraz w Izbach handlowych i przemysłowych, a gdy ntworzone zostaną komisye krajowe, będzie można druki te także tam otrzymywać.

Wizyta cesarza Wilhelma w Petersburgu.

Na przyjęcie cesarstwa niemieckich poczyniono w stolicy wielkie przygotowania. Na przystrojenie ulic główniejszych wyznaczyła rada miejska 50.000 rubli. Prasa rossyjska zachowuje jednak do tej chwili chłodną postawę i w ogóle więcej się zajmuje przyszłą podróżą prezydenta republiki francuskiej, niż przyjazdem gości niemieckich.

Wczoraj rano przybył do Petersburga kanclerz ks. Hohenlohe i był na śniadaniu u ministra spraw zagranicznych Murawiewa, na które otrzymał zaproszenie także ambasador Austro-Węgier ks. Liechtenstein. Wieczorem odbył się obiad w ambasadzie niemieckiej. Wzięli w nim udział między innymi: hr. Murawiew, ks. Liechtenstein i minister Witte.

Nordd. Allg. Ztg., omawiając podróż cesarza Wilhelma do Petersburga, pisze, iż przyjazne stosunki, jakie panują między Rossyą a Niemcami, opierają się na osobistej przyjaźni obu monarchów, która stanowi rękojmię utrzymania pokoju na przyszłość. Obaj ci monarchowie nie hołdują jakiejś nieuchwytnej polityce uczuciowej, lecz pragną utrzymać dobre sąsiedzkie stosunki między dwoma silnymi narodami, które nauczyły się wzajemnie szanować i żyją obok siebie oddane spełnianiu swych cywilizacyjnych zadań.

W wielkiej rewii na cześć cesarza Wilhelma wezmą przedewszystkiem udział te pułki gwardyi, które odegrały w historyi Rossyi wybitną rolę, lub też odznaczają się pewnem charakterystycznem piętnem. Pierwszy pułk gwardyi, Preobrażeński, należy do najstarszych w rossyjskiej armii, utworzony przez cara Piotra I. z dawnych jego towarzyszów zabawy. W nim odbywają służbę ci, którzy odznaczają się niezwykłym wzrostem, pułk też ten śmiało nazwać można: pułkiem olbrzymów. Od czasów Piotra I. każdorazowy car bywa szefem tego pułku; godność tę piastowały nawet Katarzyna I., Anna, wreszcie Katarzyna II., której pułk Preobrażeński najmógł do zdobycia tronu. W chwili wstąpienia na tron Mikołaja I., „Preobrażeńcy“ to pierwsi uznali go swoim carem, przy ich też pomocy, jak również innych pułków gwardyi, zgniótł on rokosz wojskowy. Przewodzą zwyczajnie temu pułkowi wielcy książęta; obecnie stoi na jego czele w. ks. Konstanty Konstantynowicz, ożeniony z ks. Elżbietą Sachsen-Altenburg. Na sztandarze pułku widnieje „Przemienienie Pańskie“. Drugi pułk gwardyi, Szemenowski, jest równie stary i wywodzi nazwę swoją od wsi Semenowskoje pod Moskwą, miejsca swego założenia. W nim służy również wybór ludzi rosłych, dobrze zbudowanych i przystojnych, tak, że bodaj pułk ten nawet piękniej przedstawia się od poprzedniego. Do Izmajłowskiego pułku gwardyi ściągają ludzi o bardzo białej cerze i ciemnych włosach; w pułku gwardyi strzelców odbywają służbę, przeciwnie ci, którzy odznaczają się ciemną cerą i czarnym włosem. W ten sposób posiada każdy z pułków gwardyi odrębne charakterystyczne piętno. Car Aleksander II. zwracał na to tak wielką uwagę, że sam corocznie rozdzielał rekrutów do poszczególnych pułków. — Najoryginalniej przedstawia się Pawłowski pułk gwardyi ze swojemi wysokiemi bermycami, zupełnie podobny do pruskiego pierwszego pułku gwardyi. — Za dokonany z niesłychaną brawurą atak na bagnety w pewnej walce w wojnie napoleońskiej otrzymał pułk ten przywilej maszerowania w czasie parady z karabinem tak, jakby szedł do ataku. W Petersburgu cieszy się on wyjątkową sympatyą, więc też w czasie rewii na polu marsowem wita tłum zgromadzony „Kurnosów“ (jak ich zwyczajnie nazywają), najgłośniejszem: hura! — Wspaniale wygląda również batalion strzelców przybocznej gwardyi rodziny carskiej tak nazwany, gdyż każdy w. książę w chwili urodzenia bywa zaliczony w jego szeregi. Prześlicznie wyglądają cztery kirasyerskie pułki gwardyi, jak również pułk gwardyi huzarów, podobny zupełnie do pruskiego, jedynie z tą różnicą, że posiada dołmany białe, białem futerkiem obszyte. Pierwsza baterya gwardyi przybocznej, posiadająca prześliczne zaprzęgi, wzbudza istotny podziw. W rewii wezmą też udział bataliony fińskich strzelców. Prócz komendy i zwyczajnie przyjętej w Rossyi odpowiedzi na powitanie ze strony cara nie umieją szeregowcy tych batalionów ani słóweczka po rossyjsku. Finlandya robi bardzo wiele dla swoich oficerów i szeregowców. Odróżniają się oni umundurowaniem eleganckiem nie tylko od rossyjskich pułków liniowych, ale i od gwardyi, która jedynie w chwilach uroczystych starannie jest przybraną. Żołd jest tu również o wiele wyższy, niż w armii rossyjskiej; a w obozie fińskim pod Krasnem Siołem panuje daleko większa wygoda. W każdym razie rewia, na cześć cesarza Wilhelma, zapowiada się niezwykle wspaniale.

Z Królestwa polskiego.

(Dalsza podróż inspekcyjna generał-gubernatora ks. Imeretyńskiego. — Sprawa samorządu miast w Królestwie. — Drobne wiadomości).

Generał gubernator ks. Imeretyński w dalszym ciągu swojej podróży inspekcyjnej zwiedził miasto Suwałki, Kalwaryę i Maryanopol. W Suwałkach przemówił do niego w imieniu obywateli ziemskich, radca komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Włodzimierz Gawroński, wyrażając niepłonną nadzieję, że książę po zbadaniu potrzeb kraju życzliwie je uwzględni. Mowca wręczył przytem księciu krótki memoryał wyjaśniający położenie. Adwokat p. Zabłocki, imieniem miasta złożył księciu podanie, obejmujące prośbę o wprowadzenie w gimnazyum miejscowem nauki języka polskiego, o upoważnienie mieszkańców do drukowania ogłoszeń i wywieszania szyldów w językach: polskim i rossyjskim i wreszcie o poparcie starań o wydawanie w Suwałkach pisma w języku polskim. Przyjąwszy podanie, książę zwiedził kościół katolicki, ewangelicki, synagogę, sąd okręgowy i wszystkie instytucye dobroczynne. Na bankiecie w sali resursy miejskiej gubernator p. Bożowskij wzniósł toast na powodzenie zamiarów i planów księcia, odnoszących się do powierzonego jego zarządowi kraju.

W Kalwaryi powitał księcia imieniem obywatelstwa ziemskiego p. Leon Wiszniewski z Rumbowicz, który powiedział: Z przybyciem W. Ks. Mości do królestwa Polskiego wstąpiła w nas nadzieja, która nam sprowadza spokój umysłów, podstawę wszelkiej pomyślności i postępu. Chociaż ostatni przychodzimy powitać W. Ks. Mość jako dostojnego przedstawiciela cesarza i króla naszego, niemniej, nieostatni potrafimy uznać i ocenić

16

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Wesele się oddaliło, a Filip, w którym widok tych śmiesznie postrojonych i uroczystych ludzi, obudził zmysł spostrzegawczy i szyderczy człowieka z wielkiego miasta, chwytającego w lot śmieszną stronę każdego — rzekł:

— Życzyła pani szczęścia tej wieśniaczce; a czy wie pani, że to trochę na ironię zakrawa?

— Jakto? — zawołała Maneczka, podnosząc na niego zadziwione oczy — dla czego miałaby mi za złe wziąć to, że jej z dobrego serca życzyłam?

— Doprawdy?... pani na seryo czuła to, co pani powiedziała?

— Nie mówię nigdy tego, czego nie myślę.

— I jesteś przekonana, że to szczęście dla niej możliwe?

— Cóż w tem niepodobnego?

— Szczęście! — powtórzył z pewnym rodzajem sarkastycznej goryczy. Pytam się pani, jakiego szczęścia może się spodziewać młoda dziewczyna, wychodząca za człowieka, o wiele od niej starszego?... Wydaje się mieć dwadzieścia pięć lat, a mąż jej ma około pięćdziesięciu.... Odpowiesz mi zapewne, że na wsi kobiety prędko się starzeją; ale jeżeli praca w polu starzeje kobiety, nie słyszałem, aby odmładzała i upiększała mężczyzn. Za lat dziesięć różnica będzie jeszcze widoczniejsza i jeszcze więcej uderzająca.

— Jeżeli się będą kochać, nie zwrócą na to uwagi.

— Jesteś pani pewna?... Zresztą, przypuśćmy, że miłość oślepi ich na czas jakiś. W końcu musi nadejść chwila, w której kobieta będzie musiała wyrzec się wszelkich iluzyj, gdy spostrzeże swego męża zgrzybiałym, siwym i złamanym wiekiem!

— Więc pan sądzi, że ludzi kocha się tylko dla ich piękności, młodości i innych powierzchownych zalet?... To byłoby bardzo smutne!

— Prawda zawsze bywa smutną.... Na szczęście — dodał z uśmiechem — jesteś pani jeszcze za mało doświadczoną, aby widzieć to wszystko we właściwem świetle.

— Wiem dobrze, iż mało mam doświadczenia, ale mojem zdaniem, wszystko na przywiązaniu polega; kobieta dwudziestopięcioletnia może być szczęśliwa z pięćdziesięcioletnim człowiekiem, jeżeli go sobie z własnej woli wybrała i jeżeli serca ich się zgadzają.

— Jak się jest młodym, wszystko możliwem się wydaje, zauważył Filip; a przecież przypuszczam, że zmienisz zdanie, skoro na ciebie przyjdzie kolej wyboru.

— Och! ja — odrzekła, potrząsając głową — ja nie wyjdę za mąż; pójdę do klasztoru.

— Do klasztoru? co za myśl! — zawołał Desgranges. I dla czegoż pani za mąż nie wyjdzie?

— Dla tego.... bo byłabym trudniejszą w wyborze męża, niż mam do tego prawo.... Jeżeli do dwudziestego piątego roku życia nie znajdę człowieka, o którym marzę, powrócę do klasztoru, gdzie się wychowywałam.... Nie jest tam wcale tak źle i bardzo miło przeszły mi tam dwa lata.

Filip słuchał słów młodej dziewczyny z mięszaniną zdziwienia i podejrzliwości. Dotykała tych delikatnych kwestyj z taką odwagą i śmiałością, że to samo zastanawiało go i w podejrzliwość wprowadzało. Zadawał sobie pytanie, czy było w tem trochę podstępu z jej strony; sprytniejsza od niego, Maneczka, odgadła może jego ukryte uczucia i mistyfikowała go.... Ale czyste i szczere spojrzenie młodej dziewczyny kłam zadawało podobnemu przypuszczeniu. Nie! — myślał sobie — odkrywa przedemną swoje myśli, jakby to czyniła przed swoim ojcem. Niema w niej ani cienia kokieteryi, a nawet gdyby się domyślała, co we mnie się dzieje, nie przyznała by się do tego. Jestem jej zupełnie obojętny. I właśnie ta obojętność i zaufanie, jakie w niej budzę swoim wiekiem, niestety! i doświadczeniem, czyni, że jest ze mną tak szczera. Nie liczą się już ze mną!... myślał dalej melancholijnie; należę już do ludzi, których się bierze za powierników, ludzi, z którymi nie trzeba się rachować i którym wszystko mówić można!...

Zadumał się smutnie, ponuro. Maneczka to spostrzegła i sądząc, że jest znudzony i zmęczony, wyciągnęła go do ogrodu, gdzie starała się go rozerwać pokazując mu kwiaty, zwracając uwagę na owoce, obiecujące plon obfity. U schyłku dnia zasiedli oboje przy stole do wieczerzy, przygotowanej ze smakiem przez Piotrusię, która usługiwała im z powagą, z pewną dumą podając smaczczne potrawy swojej roboty.

Ale ani potrawy owe, ani uprzedzająca gościnność Maneczki nie były w stanie rozchmurzyć czoła Filipa. Gdy po wieczerzy poszli usiąść w loggii, melancholijne usposobienie tego ostatniego nie uległo także zmianie. Maneczka, sama rozczarowana daremnymi wysiłkami swoimi, także posmutniała. Siedząc na jednym z końców galeryi z głową na pół schowaną między glicyny, patrzyła, jak Filip chodził tam i napowrót, paląc cygaro z ponurym wyrazem twarzy.

— Tęskni za Paryżem, myślała sobie, i może ma żal do mnie, że musi tu siedzieć z mojej przyczyny....

Zmrok zapadał, wody jeziora przybierały barwę zielonawego turkusa, a na tle jasnego jeszcze nieba pierwsze gwiazdy połyskiwać zaczynały. Jedne po drugich dzwony osad sąsiednich wydzwaniać zaczęły na *Ave Maria*. Kształty gór u dołu nurzały się w cieniu, jedynie tylko wierzchołki rysowały się jasno na czystem niebie. Ptaszki już zamilkły, ale rozpoczęła się nowa muzyka: dyskretne odgłosy świerszczy i koników polnych, oraz pluskanie wody o kamienne wybrzeża. Nagle, z poza wydartej skały Forclar, ukazał się księżyc, przy którym gwiazdy pobladły. Był prawie krągły i perłowo biały. Jedna część jeziora została oświeconą snopem drżącego o srebrnym połysku światła, który rozciągał się przez całe jezioro od brzegu do brzegu, jak olbrzymia siatka o błyszczących oczkach. W ten błękitnawem oświetleniu, krajobraz przybrał magiczną postać, jak z bajki. A w melodyjnej ciszy tej jasnej nocy, w głębi parowu O'Entrevernes, bardzo daleko, powolny i monotonny głos wieśniaka unosił się przeciągle, jakby pieśnią zachwytu na cześć księżyca i gwiazd świetlanych....

(Ciąg dalszy nastąpi).

zbawienne skutki życzliwości i względności w. ks. mości. To stanowisko życzliwe i względne i wysoce wybitna osobistość w. ks. mości dają nam pewność, że we wszystkiem sprawiedliwość nam będzie wymierzoną.

Sprawa nadania samorządu miastom Królestwa jest ciągle przedmiotem dyskusyi w prasie. Nie ma prawie pisma, któreby w ostatnich czasach nie starało się dowieść konieczności zmiany obecnych ustaw miejskich i potrzeby zaprowadzenia urządzeń autonomicznych.

Zamiar wprowadzenia reformy miast znalazł również poparcie w przeważnej liczbie organów prasy rossyjskiej. Wyjątek stanowią *Warsz. Dniewnik* i *Mosk. Wiedom.*, które wytrwale zajmują względem wprowadzenia samorządu stanowisko opozycyjne. Świeżo warszawski organ rossyjski zamieścił artykuł p. Cz—ika, proponujący, aby przed zdecydowaniem się na wprowadzenie reformy we wszystkich miastach Królestwa, rząd zrobił próbę w jednej gubernii.

Na wstępie artykułu autor przyznaje, iż sprawa znajduje się w tem stadyum, iż nie może już być mowy o tem, czy reforma jest potrzebną, czy też nie, lecz w jakiej postaci trzeba ją wprowadzić.

Stronnicy samorządu miejskiego w tej formie, w jakiej istnieje on w guberniach wewnętrznych, usilnie przemawiają za wprowadzeniem ustawy miejskiej w całej jej rozciągłości. Inni znów utrzymują, że byłaby wystarczająca częściowa reforma obecnych magistratów miejskich w Królestwie. „Kto ma racyę, a kto jej niema — dodaje autor — nie można teraz zawyrokować. Dowiemy się o tem wówczas, gdy sprawa będzie doprowadzona do skutku, a reforma wejdzie w życie". Następnie zadaje sobie p. Cz—ik pytanie: czy nie zapóźną będzie zmiana tego, co uznane *à priori* za pożyteczne, okaże się w praktyce nieodpowiadające warunkom miejscowym? Na pytanie to znajduje p. Cz—ik taką odpowiedź: „Reforma gospodarki miejskiej jest rzeczą ważną zarówno dla społeczeństwa, jak państwa, a więc czyż nie lepiej byłoby zrobić na razie doświadczenia na małą skalę, a następnie, gdy próba wypadnie pomyślnie, zastosować ją do wszystkich gubernij? Stronnicy samorządu miejskiego w cesarstwie, mogą na to odpowiedzieć, że samorząd ten ma już za sobą długoletnie doświadczenie, nabyte przez gubernie wewnętrzne. Lecz można na to znowu replikować, iż samorząd miejski w obecnej jego formie nie jest tak dawnym, gdyż ostatnią jego reformę dopełniono przed kilku laty zaledwie, a warunki tutejsze różnią się od warunków, w jakich się znajdują miasta cesarstwa". Te i tym podobne argumenty zbija *Wiek* słowami: Istotnie, ustawa miejska przed laty pięciu zmieniona została o tyle, iż udzielono większe atrybucye władzom administracyjnym, samorząd jednak nadany został miastom cesarstwa przed laty dwudziestu siedmiu, a więc skutki tej reformy już się dostatecznie ujawniły. Nie ma przeto racyi p. Cz—ik utrzymując, iż z doświadczenia, nabytego przez gubernie wewnętrzne, nie można skorzystać. Że miasta cesarstwa w odmiennych znajdują się warunkach — na to zgoda. Lecz zapomniał dodać p. Cz—ik, że miasta Królestwa są pod każdym względem w lepszych warunkach od miast cesarstwa, że są one więcej przygotowane do przyjęcia samorządu, aniżeli niemi były miasta cesarstwa, przed laty dwudziestu kilku.

Warsz. Dniew. zaprzecza podanej przez pisma petersburskie wiadomości, jakoby generał Hurko miał brać udział w tegorocznych manewrach jesiennych pod Białymstokiem. Stan jego zdrowia wyklucza możebność uczestniczenia w manewrach.

Towarzystwo pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy otrzymało prosby od kilku firm berlińskich o przysłanie korespondentów handlowych, biegłych w korespondencyi polskiej i rossyjskiej. Widać więc, że starania poczynione w tym kierunku przez warszawskie sfery kupieckie odniosły pożądany skutek.

Z Odessy donoszą, że stan zdrowia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, Ligina, poprawia się widocznie. Cierpienie oka lewego, ustępuje zwolna pod wpływem kuracyi i wypoczynku.

Z Syberyi.

(Reforma sądownictwa. — Import kryminalistów. — Zalew kraju różnego rodzaju aferzystami. — Budowa bajkalskiej kolei żelaznej. — Pokonanie olbrzymich trudności. — Płaca robotnika. — Pijaństwo i demoralizacya).

Dzień 14 lipca b. r., będzie miał niezmiernie ważne znaczenie w historyi Syberyi, gdyż w dniu tym wprowadzono w życie dawno oczekiwaną i upragnioną reformę sądownictwa. Stałe sądy okręgowe (właściwie powiatowe, bo w Syberyi okręg równa się powiatowi) i gubernialne teraz zwinięto i miejsce ich zajęły w miastach gubernialnych — sądy okręgowe z prerogatywami wyższemi od dawnych gubernialnych i izba sądowa w Irkucku. Sądy i izba będą działać na tych samych zasadach jak w Królestwie Polskiem, to jest bez sądu przysięgłych, którego wyłączenie było powodem bardzo długich sporów w prasie rossyjskiej. Przeważyło ostatecznie zdanie, że Syberya nie dorosła jeszcze do sądu przysięgłych i że znaczna część tamtejszej stałej ludności, ocierając się codziennie o przestępców, wyrobiła sobie odrębny pogląd na nich i na popełnione przez nich różnorakie przestępstwa. Nie ulega wątpliwości, że większość Syberyjczyków z politowaniem tylko patrzy na prowadzonego w kajdanach zwykłego złoczyńcę i od chwili kiedy on może zrzucić swój aresztancki szlafrok, zupełnie zapomina o jego przeszłości i okazuje mu zaufanie zbyt często, niestety, zdradzane. Przy takim poglądzie, sąd przysięgłych w bardzo wielu wypadkach mógłby się okazać niedojrzałym i przedwcześnie zaprowadzonym. Syberya, dotychczas odosobniona od reszty cesarstwa i zaludniona przeważnie ludźmi, przybywającymi tam wbrew swojej woli, powinna jeszcze przetrwać pewien okres, zaczynający się bezprzymusową kolonizacyą, budową kolei żelaznych, łączących ją z resztą świata i bystro idącym naprzód rozwojem umysłowym. Wszystkie te okoliczności potwierdzają zdanie, że wprowadzona obecnie forma sądownictwa, w danej chwili będzie najodpowiedniejszą dla kraju, rozpoczynającego dopiero życie więcej niż dawniej zgadzające się z prawami wszechświatowej cywilizacyi.

Oddawna prasa syberyjska wskazywała, jako na najzgubniejszą rzecz dla kraju, na dowóz kryminalistów, których rok rocznie musiała przyjąć około 10 tysięcy. Teraz oprócz tego zastępu skazanych przez sądy na Syberyę, podążają dobrowolnie całe falangi odpadków społecznych, które do czasu potrafiły uniknąć zatargu z prokuratoryą i które spodziewają się znaleźć tam łatwy i obfity żer dla swych wygórowanych apetytów. Ci ludzie zjawiają się na Syberyi z najgłębszem przekonaniem, że oni dopiero kraj ten mają ucywilizować, a Syberya musi ich za to sowicie wynagrodzić. Czy to na kolei, czy na stacyi pocztowej łatwo poznać takiego pana: wstrętna, zarozumiała figura, z pogardą traktująca wszystko miejscowe. Sybiraka jednak nie zawsze stać na należytą odprawę dla tego nowego typu cywilizatora, warunki życia tak znacznie się zmieniły, a Sybirak tak mało był do nich przygotowany, że czasami schodzi na drugi plan, a przybysz zasiada na pierwszem miejscu.

W samą porę tedy zaprowadzono reformę sądową na Syberyi. Aferzysta z Rossyi europejskiej nic sobie nie robił z dawnych sądów i z łatwością uzyskiwał ich względy. Nowy personal sądowy i umysłowo i moralnie dobrze przygotowany, a w dodatku z zasobem znajomości podobnych typów i z wielką władzą, może zechce stanąć na straży interesów kraju.

Na Bajkale wre teraz robota. Zadecydowano, że dla uniknięcia wydatków i straty czasu, nie należy budować kolei żelaznej w około południowego wybrzeża jeziora, a zamiast tego zbudować wielki prom i na tym promie przewozić całe pociągi, i tem samem zrobić syberyjską kolej żelazną na przestrzeni od Bałtyku do Oceanu Spokojnego nieprzerwalną.

Tak zwana „wokoło-bajkalska" kolej żelazna przecinaćby musiała odnogi gór Sajańskich i wymagałaby znacznych robót w gruncie skalistym, potrzebaby było zbudować tunel długości około 3 wiorst i przy długości około 300 wiorst kosztowałaby około 30 mil. rubli.

Dla zyskania na czasie, budują obecnie odnogę z Irkucka do Bajkału — długość jej wyniesie 60 wiorst i warunki miejscowości nie przedstawiają nic szczególnego. Na zachodnim brzegu Bajkału w zatoce przy ujściu dwóch rzeczek, Baranczukowa Wielkiego i Małego, będzie zbudowany port, takiż sam będzie wzniesiony i na brzegu wschodnim, około stacyi Mysowej. Tamy dla obu portów budują się już obecnie.

Prom zamówiono w Ameryce, maszyna jego będzie o sile 6.000 koni; — zostanie on przywieziony częściami.

Znaczne stosunkowo roboty przy małem zaludnieniu, podniosły bardzo cenę robotnika. Najzwyklejszy robotnik, nie umiejący prawidłowo trzymać w ręku siekiery albo szpadla, pobiera dziennie nie mniej jak rs. 1 k. 20, ślusarz lub cieśla rs. 2 k. 50. Piją oni wódkę na zabój; dość powiedzieć, że w maleńkiej wioszczynie, Mysowej, nie posiadającej stałej ludności więcej niż 200 głów, znakomicie prosperuje siedm szynków, ale też w niedzielę trudno jest przejść przez ulicę. Pijaństwo jest plagą Syberyi; przy budowie kolei dosięgło ono trudnych do uwierzenia rozmiarów. Wprowadzono w ruch nieczynne już gorzelnie, a wódki brak jeszcze. Robotnik kolejowy pije pod każdym pretekstem, a kiedy robotę zakończy, to pokazuje się bardzo często, że nie ma o czem wracać do domu, a wracać musi zwykle bardzo daleko, gdyż n. p. ziemne roboty przeważnie wykonywają kopacze ze smoleńskiej gubernii.

Rokowania pokojowe.

Wedle nadeszłej dzisiaj depeszy z Konstantynopola, wszystkie artykuły preliminaryów pokojowych zostały już w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych ostatecznie zredagowane, z wyjątkiem artykułu 6, odnoszącego się do wycofania wojsk tureckich z Tessalii. Lecz i co do tego artykułu można spodziewać się, iż wkrótce już nastąpi porozumienie.

W berlińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że pokój wkrótce po wszelkiej formie będzie zawarty i że sprawa ta nie będzie już więcej niepokoiła dyplomacyi europejskiej.

Daily Telegraph otrzymuje następującą wiadomość z Konstantynopola: Ambasadorowie żądają natychmiastowej ewakuacyi Tessalii przez Turków i proponują wypłatę odszkodowania wojennego w czterech ratach rocznych. Porta na to przystaje, to też usunięto z drogi największą trudność.

Berlińska *Post* dowiaduje się, że nadchodzące z Aten wiadomości o ogromnem wzburzeniu z powodu wniosku zaprowadzenia międzynarodowej kontroli nad finansami greckiemi, są bardzo przesadne. Agitacya jest widocznie sztuczna, lud bowiem w ogóle już do tyla skruszał, że bez oporu przyjąłby kontrolę, tembardziej, że z dotychczasowej gospodarki finansowej jest niezadowolony. Sam prezes gabinetu Rallis oświadczył przed kilkoma dniami, że w zasadzie przystaje na kontrolę finansów Grecyi.

Z powodu wieści o zamierzonej abdykacyi króla greckiego, *Nordd. Allg. Ztg.* zauważa, że król Jerzy nie będzie chciał prawdopodobnie opuszczać Grecyi w chwili, w której kraj cierpi w skutek polityki zainaugurowanej przez niego.

KRONIKA

Lwów, 7 sierpnia.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, powrócił dziś rano z Krakowa do Lwowa.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska: Ks. Biskup udał się na chwilowy odpoczynek do Szczyrzyca. — Instytuował się na probostwo w Niedźwiedziu ks. dr. Józef Mrugacz, dotychczasowy wicerektor semin. duchownego. — Zamianowany wicerektorem ks. Adam Frączkiewicz, dotychczasowy prefekt seminaryum duchownego. — Prezentę na probostwo w Wielopolu otrzymał ks. Józef Radoniewicz, prob. w Brzezinach; na probostwo w Skrzyszowie ks. Andrzej Cebula ekspozyt z Nagoszyna; na probostwo w Jaślanach ks. Jan Maślonka. — Przeniesieni księża: Fr. Mucha z Kamienicy do Starego Wiśnicza, Jan Prokopek z Brzeźnicy do Bolesławia, Józef Kapturkiewicz na adm. do Tylicza.

Nowowyświęceni księża przydzieleni zostali w charakterze kooperatorów: Józef Nowak do Mikluszowic, Michał Paczyński do Grybowa, Fr. Siedlik do Siedlisk, Walenty Święch do Kamienicy, Jan Tokarz do Szczepanowa, Jacek Urbański do Żegociny, Józef Witek do Wierzchosławic, Bartłomiej Wolski do Borowej, Wojciech Woźniczka do Lubczy.

Na wyższe studya teologiczne udaje się do Wiednia ks. Michał Rec.

Rekolekcye kapłańskie odbędą się w Tarnowie w dniach od 20—24 września, w Szczyrzycu od 11—15 października.

— **Przerwa ruchu kolejowego.** Na szlaku Drohobycz-Borysław zarządzono dnia 5 b. m. z powodu pęknięcia szyny przy zwrotnicy, prowadzącej do rafineryi nafty Gartenberga, przesiadanie podróżnych i przewożenie pakunków, przy czterech pociągach mieszanych. Po upływie 3 godzin ruch normalny przywrócono.

— **Premiowe strzelanie** p. Juliusza Cybulskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 8 b. m. na Strzelnicy miejskiej.

— **Adam Asnyk.** Na innem miejscu podajemy nadesłany nam z Krakowa opis pogrzebu poety. Tutaj zaznaczamy jeszcze niektóre z nieprzeliczonych objawów czci i hołdu, złożonych cieniom zmarłego.

Wieniec Wydziału krajowego, złożony u trumny, miał napis: „Adamowi Asnykowi — Kraj"; wieniec Akademii Umiejętności miał napis: „Znakomitemu poecie".

W dalszym ciągu nadeszły do Krakowa telegramy:

Imieniem Koła polskiego zasyłam wyraz głęboko odczutego żalu i współczucia z powodu bolesnej straty, którą pan, jako syn, kraj cały i Koło polskie przez zgon ś. p. Adama Asnyka ponosi. Prezes Koła polskiego *Apolinary Jaworski.*

Nad trumną wielkiego poety z boleścią rodziny łączy się boleść całego naszego społeczeństwa; wszystkich nas osierocił zgon Adama Asnyka, bo w krainie ducha zgasła nam gwiazda promienna i czysta; pod adresem rodziny szlę wyrazy współczucia. *Fr. Nowodworski*, redaktor *Kuryera Warszawskiego.*

Niestety! nie możemy przybyć osobiście, aby imieniem ludu polskiego na Szląsku złożyć hołd zasłudze nieodżałowanego patryoty i wieszcza. Szlemy tedy wyrazy szczerego współczucia i żalu. Posłowie: *Ks. Świeży, Michejda, Cienciała.*

Henryk Sienkiewicz przysłał telegram:

„Zasyłam wyrazy głębokiego żalu z powodu śmierci znakomitego poety polskiego, oraz zamiast wieńca 10 zł. na Szkołę w Białej".

Z Warszawy telegrafowano: W poniedziałek o godzinie pół do 11 staraniem tutejszego świata literackiego i dziennikarskiego, odbędzie się w kościele św. Krzyża nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Adama Asnyka. Do Krakowa wyjedzie na pogrzeb poety specyalny delegat, który złoży wieniec z napisem: „Adamowi Asnykowi — prasa warszawska".

Grono gości z Zakopanego przywiozło onegdaj do Krakowa wieniec z limby i szarotek z napisem: „Tatry swemu piewcy".

Telegramy kondolencyjne nadesłały także reprezentacye wszystkich większych miast w kraju, „Koło polskie" na Bukowinie, Czytelnia polska akad. górniczych w Przybramie, Teodor Miłkowski (Jeż) z Genewy, Młodzież szląska (Stowarzyszenie akademików polskich) na Szląsku, i w. i.

Członkowie Tow. dziennikarzy polskich zamiast wieńca nadesłali do administracyi *N. Reformy* 15 zł. na szkołę polską w Biały.

Dziś o godzinie 10 z rana za duszę ś. p. Adama Asnyka odprawione zostało w Archikatedrze lwowskiej uroczyste nabożeństwo żałobne staraniem Wydziału krajowego urządzone. Celebrował ks. infułat Zabłocki przy licznej asyście. Przed głównym ołtarzem zajęli miejsca: JE. Marszałek krajowy hr. Badeni, obecni we Lwowie członkowie Wydziału krajowego, obaj wiceprezydenci miasta pp. Schayer i Michalski, dalej reprezentanci rozlicznych instytucyj, Towarzystw i korporacyj. W nawie ustawili się „Sokoły" szpalerem, dalej pluton straży ochotniczej ogniowej, oraz deputacye Stowarzyszeń „Gwiazdy" i „Skały" ze sztandarami. Na chórze chór „Lutni" wykonał pieśni żałobne. Kościół był zapełniony publicznością.

— **Zdawkowe monety miedziane,** po jednym cencie i po pół centa w. a., będą z dniem 31 grudnia 1899 zupełnie z obiegu ściągnięte.

Do tego terminu można je wymieniać we wszystkich kasach rządowych, według ich wartości nominalnej, względnie na monetę waluty koronowej, licząc 2 hellery za 1 cent, a 1 heller za pół centa.

Należy więc przestrzegać powyższego terminu, gdyż po jego upływie stracą wspomniane monety wartość pieniężną i ustanie obowiązek Państwa do ich wymiany.

— **Jarmarki na remonty.** Ogłoszenie c. k. Namiestnictwa z programem jarmarków na remonty, które odbędą się w Galicyi i na Bukowinie w jesieni 1897, wyłącznie dla c. k. obrony krajowej, znajduje się w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

— **Kapele wojskowe** przygrywać będą w przyszłym tygodniu: we wtorek 10 b. m. w parku Stryjskim, a we czwartek 12 b. m. przed główną strażnicą wojskową.

= **Zwłoki samobójcy,** o których donieśliśmy wczoraj, iż znaleziono je na Wysokim zamku, już rozpoznano. Był to Jan Skólski, były egzekutor podatkowy, a następnie inspektor policyi miejskiej w Tarnopolu. Już przed kilku miesiącami usiłował on w Tarnopolu pozbawić się życia, lecz wówczas go odratowano.

— **Fabrykant aniołków.** W Gródku przytrzymała żandarmerya Danyła Sturyna z Kosowca, niosącego w koszyku trupa 3-miesięcznego dziecka izraelickiego, które Sturyn wziął od matki nieślubnej na wychowanie. Ponieważ już kilkakrotnie dzieci wzięte przez Sturyna na wychowanie, wkrótce pomarły, przeto wdrożono przeciw niemu śledztwo sądowe.

— **Zatrucie.** Mikołaj Holid, 50-letni posługacz w szpitalu publicznym w Złoczowie, wyjąwszy ze schowku materyałów desinfekcyjnych kwas karbolowy, kazał sobie nim przez jednego z chorych wysmarować nogi; skutkiem oparzenia i zatrucia w kilku godzinach zakończył życie.

— **Nieszczęśliwy wypadek** zdarzył się przedwczoraj zrana na kolei lokalnej w Kołomyi. Około godziny 10 zrana Grzegorz Kindrat, 22-letni zarobnik dzienny, wjeżdżał wspólnie z drugim zarobnikiem, Antonim Filipczukiem na wozie w ulicę Sobieskiego, przez którą idzie tor kolejowy. Nagle, gdy przejeżdżali przez tor, nadjechał pociąg kolei lokalnej, a maszyna zaczepiwszy o tylną część wozu, zepchnęła go na bok; obaj na nim siedzący wypadli, a Kinrat tak nieszczęśliwie, że się dostał pod przód maszyny, która go 55 kroków dalej po szynach sunęła, aż wreszcie pociąg stanął, poczem nieszczęśliwego, okropnie zranionego i bezprzytomnego wydobyto z pod maszyny i odwieziono do szpitala. Filipczuk, po wypadnięciu z wozu, uczepił się schodków maszyny i stojąc na nich najmniejszego szwanku nie poniósł.

— Tajemnica spowiedzi. Wzruszający dowód zachowania tajemnicy spowiedzi, przynosi w jednym z ostatnich swych numerów berliński *Local Anzeiger*. W końcu r. 1894 sąd w Baltimore skazał na 10 lat robót przymusowych kapłana katolickiego nazwiskiem Lutz. Ks. Lutza oskarżono o to, że nadużył swego stanowiska kapłańskiego, w celu przywłaszczenia sobie znacznej sumy pieniężnej, należącej do pewnego bankiera, który go wezwał do siebie podczas ciężkiej choroby. Bankier ten wkrótce umarł. Na posiedzeniu sądowem obwiniony kapłan kategorycznie oświadczył, że zarzuconego mu przestępstwa nie popełnił, lecz również stanowczo odmówił wyjaśnienia, w jaki sposób znalazła się u niego suma, która zniknęła z kasy bankierskiej. Obecnie — jak donoszą dzienniki amerykańskie — sprawę tę podjęto na nowo i sąd zupełnie uniewinnił księdza, znoszącego od 2 lat z poddaniem się zupełnem niezasłużoną karę więzienia. Przyczyną rewizyi procesu stała się wypadkowo znaleziona w papierach po zmarłym bankierze notatka, zalecająca ks. Lutzowi wypłatę znacznej sumy pewnej osobie, którą zmarły bankier za życia skrzywdził. O notatce tej kapłan nic nie wiedział, a że polecenie ustne dane było przez umierającego pod pieczęcią tajemnicy spowiedzi, złamać jej więc nie mógł i przez 2 lata cierpiał niewinnie.

— W Alpach. Na lodowcu Diavolezza w Alpach szwajcarskich (kanton Graubünden), jednej z najpiękniejszych i najmniej niebezpiecznych wycieczek górskich, dokąd codzień setki się udają, zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Scalzi z Genuy wpadł nagle przed oczyma swej żony i przewodnika w rozpadlinę lodowca. Wyciągnięto go po długiej, a mozolnej pracy już nieżywego.

— W Hamburgu utworzyło się towarzystwo akcyjne z kapitałem 1,500.000 m., które obejmuje cyrk Renza; założycielem towarzystwa jest p. Markus Hasse.

— Kongres kobiecy w Brukseli, uchwalił w dalszym ciągu rezolucyę, aby wszystkie stanowiska urzędowe były dostępne dla kobiet, tudzież aby płaca kobiet zrównaną była z płacą mężczyzn.

— Podczas uroczystego pochodu, urządzonego w Bruksełli w tych dniach na cześć oswobodzenia tego miasta od oblężenia francuskiego, runęła estrada, przyczem 50 osób poniosło dotkliwe skaleczenia.

— Komitet kongresu lekarskiego w Moskwie, jak donoszą *Mosk. Wied.*, wyznaczył sześciu lekarzy, którzy mają być przedstawieni carowi Mikołajowi II. Przedstawieni będą doktorzy: Duner (Szwed), prof. Mac Cormak (Anglik), Wasicz (Serb), Brignone Pietro (Włoch), prof. Rydygier (Polak) i Aires d'Ornellas (Portugalczyk).

— Redaktor aptekarzem. P. A. J. Jawornicki, b. redaktor *Kaliszanina*, wyjechawszy do Ameryki, był tam naprzód redaktorem jednego z pism polskich, w tych dniach zaś, po zdaniu odpowiedniego egzaminu, otwiera aptekę.

— Pożar lasu Fontainebleau. Z Paryża donoszą, że od niedzieli płonie w licznych miejscach wspaniały las Fontainebleau. Pożar wybuchł w położonej w lesie restauracyi Francharda i objął część lasu. Wkrótce pożar ugaszono, a raczej mniemano, iż go ugaszono. W tem onegdaj wybuchł na nowo ogień w dwóch innych miejscach. Według jednej wersyi ogień rozszerzył się po suchym mchu i buchnął nagle płomieniem; inna wersya przypisuje go podłożeniu. Szkody ogromne. Spłonęło podobno 500 hektarów lasu.

— Konkurs godzien naśladowania. Pewne Towarzystwo rolnicze we Francyi ogłosiło konkurs na różne nagrody pieniężne i medale złote i srebrne dla dziewcząt w wieku co najmniej 14 lat, uczęszczających do szkół publicznych, które poddadzą się egzaminowi teoretycznemu i praktycznemu z zakresu gospodarstwa domowego, który jest obowiązkowym przedmiotem nauki w szkołach francuskich.

Egzamin obejmuje pytania z zasad utrzymywania porządku w domu i hygieny domowej, utrzymywania odzieży i bielizny, konserwowania zapasów kuchennych i gospodarskich w spiżarni i piwnicy, sporządzania potraw zdrowych, smacznych i ekonomicznych, pielęgnowania zwierząt domowych, hodowania jarzyn i warzyw i ich zużytkowywania w domu, wreszcie hodowania kwiatów. — Rzecz godna zaiste naśladowania!

M. B.

— Pożar w Konstantynopolu. W Pera najbardziej ożywionej dzielnicy miasta, w nocy ze środy na czwartek, wynikł groźny pożar. Spaliło się 15 domów. Dalszemu szerzeniu się pożaru, jako też utracie życia przez ludzi, zapobiegła energiczna akcya straży ogniowej, pod komendą Szechenyi baszy. Straż działała w całej sile 3000 ludzi.

— Armie narodowe w Ameryce. W Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej armia stała ograniczona jest do minimum, a krótkotrwała służba w milicyi nie może zadowolić aspiracyj patryotyczno-wojennych, znajdują więc one wyraz w niezliczonych Stowarzyszeniach wojskowych, które choć w gruncie rzeczy może niezbyt pracują nad wydoskonaleniem się w sztuce wojennej, dają jednak członkom możność ubierania się w błyszczący mundur, tytułowania się pułkownikami, kapitanami i t. d. Wielkim ciosem dla tych Stowarzyszeń jest rozporządzenie Izby prawodawczej Stanu Illinois, zabraniające prywatnym Stowarzyszeniom noszenia broni palnej i używania uniformów, podobnych do uniformów armii Stanów Zjednoczonych. Armie narodowe, jak niemiecka, czeska i inne będą mogły nadal używać swych strojów, ponieważ ich uniformy, oparte na wzorach starego kroju i skąpe uzbrojenie, polegające przeważnie na cienkiej szabli, pozwolą im z łatwością zastosować się do nowego rozporządzenia, lecz Stowarzyszenia amerykańskie będą zmuszone rozwiązać się, lub też wprowadzić odpowiednie zmiany. Z tego to obyczaju powstały i między ludnością polską w Północnej Ameryce owe liczne stowarzyszenia „huzarów“, „ułanów“ i t. p., które mają swoje sztandary i orły.

— Drzewo elektryczne, odkryte niedawno w dziewiczych lasach Indyj, jest najświeższą nowością w dziedzinie przyrodoznawstwa. Roślina ta, nazwana „Philotacea electrica“, posiada właściwość, iż przy każdej próbie oderwania od niej liścia, ręka odczuwa silne uderzenie elektryczne. Nawet w odległości przeszło 20 m. od zagadkowego drzewa, igła magnesowa zbacza od swego kierunku. Natężenie siły elektrycznej drzewa, zmienia się kilkakrotnie w ciągu dnia, największą bywa w południe, zaś nocą lub w czasie deszczów zdaje się niknąć zupełnie i igła magnesowa, nawet w małej odległości, żadnych zboczeń nie okazuje. Żaden ptak, ani owad nie siada na gałęziach „Philotacea electrica“. Czują one widocznie instynktownie siłę ukrytą w drzewie. Specyaliści w dziedzinie fizyologii roślin wyrażają domysły, że siła elektryczna wytwarza się w tem drzewie z nieznanego dotąd nauce procesu fizyologicznego.

— Japończycy i Chińczycy. Stary i doświadczony pewien Anglik, który przez długie lata przebywał pomiędzy Japończykami i Chińczykami, charakteryzuje te dwa narody w następujący sposób: Japończyk odznacza się niezwykłą grzecznością i uprzejmością. Na pozór zgadza się on bez najmniejszego wahania na zrobioną mu ofertę. Natomiast ubicie jakiegokolwiek interesu z Chińczykiem, połączone jest z niemałemi trudnościami. Stara się on za pomocą najgenialniejszych pomysłów, najryzykowniejszych twierdzeń i kłamstw najbezczelniejszych, wytargować najkorzystniejsze dla siebie warunki. Zanim Chińczyk zawrze z kimkolwiek umowę, zdolny on jest do wszystkiego, coby mu zapewnić mogło jakąkolwiek korzyść Skoro jednak po nieskończenie długich pertraktacyach zawarliśmy z nim umowę, to liczyć możemy z wszelką pewnością na to, że dotrzyma on też sumiennie wszelkie warunki tej umowy. Japończyk zaś pomimo całej swej pozornej uprzejmości, wykracza w największej liczbie wypadków przeciw warunkom umowy w najbezczelniejszy sposób, jeśli, co również dość często się zdarza, nie zrywa w ogóle umowy.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Fr. Rawita, znany publicysta i powieściopisarz, wyjechał na dłuższy pobyt na Ukrainę i do Kijowa, dla studyów archiwalnych nad historyą Hajdamaczyzny.

Zakup dzieł sztuki. Dyrekcya Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, na posiedzeniu odbytem 18 lipca, zakupiła do rozlosowania w r. b. obrazy pp.: Bruzdowicza, Dietricha, Fabijańskiego, Janowskiej, Janowskiego, Kochanowskiego L., Koniuszki, Kotowicza, Lisiewicza, Łempickiej, Mehofera, Papieskiego, Strojnowskiego, Wodzinowskiego, Wyspiańskiego i Żelechowskiego, oraz rzeźbę p. Lewandowskiego. Razem 20 sztuk za 2520 zł.

Pogrzeb ś. p. Adama Asnyka

(*Korespondencya „Gazety Lwowskiej“*).

Kraków, 6 sierpnia.

Już około godziny 3 popołudniu gromadziły się dzisiaj tłumnie zastępy rozmaitych Stowarzyszeń, korporacyj tak miejscowych jakoteż z całego kraju i z poza kraju, by oddać ostatnią posługę zwłokom ś. p. Adama Asnyka. W ulicy Łobzowskiej, w skromnym domku parterowym pod nr. 7, który był własnością poety, były wystawione na widok publiczny zwłoki wieszcza; publiczność przez kilka dni z rzędu odwiedzała je tłumnie, z czcią i bolesnem uczuciem rzucając im ostatnie spojrzenie pożegnania....

O godzinie 4 popołudniu służba przedsiębiorstwa pogrzebowego wyniosła zwłoki wieszcza Adama przed dom i ustawiła na noszach. Na mownicę wszedł prezydent miasta Krakowa p. Józef Friedlein i w serdecznych słowach oddał hołd pamięci zasłużonego mistrza.

„Często w świecie spotkać można ludzi — mówił między innemi p. Friedlein — którzy, wsparci losem, okolicznościami i powodzeniem, znakomitej dochodzą wziętości i zyskują sławę, chociaż osobista ich wartość niewielka.

„Bystrości geniuszu nie zawsze odpowiadają przymioty serca, a najświetniejsze talenta nie zawsze mogą pozyskać miłość i uwielbienie, często bowiem tylko położenie i stopień, jakie zajmują w społeczeństwie, jest jedyną niektórych zaletą.

„Lecz kiedy kto łączy w sobie to wszystko bez cienia zarzutu, kiedy chwała jest jego osobistem dziełem, obszerne wiadomości zdobi ujmującą skromnością, przymioty serca odpowiadają przymiotom umysłu, kiedy kto uwielbiany i kochany zarazem, a sława jego tylko dobro i pożytek przynosząc, na niczyjej nie wzniosła się zgubie, któż nie przyzna, że taki na prawdziwe zasłużył uwielbienie, że posiadać takiego męża jest zaszczytem narodu, a stracić nieodżałowanym ubytkiem.

„Takim mężem był ś. p. Adam, niedziwnem też, że nieodżałowaną jego utratę opłakuje całe społeczeństwo polskie i ościennych, pokrewnych nam narodów, bo on niemało blasku i sławy przysporzył piśmiennictwu ojczystemu, a pociecha nasza w tem tylko, że dzieła jego wiecznie zagrzewać będą i krzepić umysły i serca potomnych.

„Żegnaj Adamie! żegnam cię w imieniu mieszkańców tego grodu i Rady miejskiej, której tak użytecznym byłeś członkiem. Żegnaj nam na wieki!“

Po przemówieniu p. prezydenta Friedleina chór „Lutni“ krakowskiej, pod batutą p. Steibelta odspiewał pieśń „Pożegnał już ten świat“ poczem zwłoki złożono na sześcio konnym rydwanie i długi pochód ruszył w drogę na „Skałkę“. Rydwan ubrany był całkowicie świeżymi kwiatami polnymi, a trumna przykryta wieńcem reprezentacyi m. Krakowa. Gdy pochód ruszył, straż honorową przy trumnie objęli Sokoły, a grono posłów niosło sznury od żałobnego całunu, okrywającego zwłoki. Przy smętnym odgłosie dzwonu z kościoła OO. Reformatów i w takt żałobnego marsza, granego przez idącą czołem kapelę „Harmonii“ krakowskiej, szły naprzód trzy plutony straży ogniowej miejskiej i ochotniczej krakowskiej oraz jeden pluton złożony z delegatów strażackich z całego kraju, następnie postępowało około 200 Sokołów, a dalej rozwinął się olbrzymi pochód deputacyj najrozmaitszych stowarzyszeń według ustanowionego porządku (który podaliśmy we wczorajszym numerze *Gazety. Przyp. Red.*) Za trumną postępowała rodzina poety, JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, grono posłów sejmowych i do Rady państwa, delegacye obu Uniwersytetów, Akademii Umiejętności, Rada miasta Krakowa i Lwowa, poczem znowu oddział straży pożarnej i nieprzeliczone szeregi publiczności, które zamykał korpus weteranów wojskowych z kapelą.

Przez ul. Podwale i Szczepańską wszedł olbrzymi ten orszak żałobny na Rynek przed kościół Maryacki skąd ruszył w ulice Grodzką i Stradomską w przeważnej części żałobnemi przybrane flagami.

Gdy orszak stanął przed kościołem na Skałce, Sokoły utworzyli szpaler i ponieśli trumnę przed kościół. Tutaj nad zwłokami przemówił członek Wydziału krajowego pan Tadeusz Romanowicz w imieniu przyjaciół i towarzyszy pracy, podnosząc, że pieśń Asnyka przyczyniła się do odrodzenia upadłego na duchu społeczeństwa — i dlatego naród dał mu spoczynek w grobie swych zasłużonych.

Następnie zabrał głos p. Maryan Gawalewicz z Warszawy.

„Po śmierci kochasz ty chłodny, milczący tłumie“.

Nie, nie po śmierci dopiero poeto ruin i zgliszczy, coś na wyłomie stanął pierwszy smutkiem zatroskany, z lutnią w ręku i śpiewał, aby nas rozpacz w otchłań nie zaniosła. Nie po śmierci dopiero wziąłeś miłość i cześć, należną prawdziwemu kapłanowi pieśni. Zdobyłeś je za życia i miałeś do niej prawo krzepiąc serca stargane trwogą beznadziejną, wdzięczny śpiewaku, bo oto ogół jeszcze świeże z Twej skroni zdejmuje wawrzyny, którymi cię tak niedawno wieńczył, uroczyście skrapia je łzami, jak rosą i składa znów na twej trumnie, by zieleniły się wiecznie na grobie zasłużonego.

Ze wszystkich stron zbiegli się bracia twoi, na wieść, że odchodzisz od nas na zawsze, a zbiegli się smutni z sercem zgnębionem, czołem przed Tobą uderzyć i jęknąć bolesnym wyrzutem: śmierci! dlaczego nam go zabierasz, dlaczego nam taką, ranę zadajesz!

Nie byłby pełnym ten chór głosów pożegnalnych, co za Tobą leci w światy zagrobowe, by świadczyć u Boga, jak drogim i zacnym tu byłeś, gdyby żywy głos z rodzinnych stron, gdzieś się urodził, gdzieś młodość spędził, gdzieś tyle marzeń, rojeń zostawił, nie wplótł się w ogólny ten akord boleści. Więc dano mi ten zaszczyt, abym w imieniu warszawskiej prasy stanął w pochodzie żałobnym, który Cię do grobu odprowadza odchodzącego pod stopy Krzyża na wieczny spoczynek.

Jeżeli wolno prasie nazywać się ustami społeczeństwa, to te usta pochylają się na Twą śmiertelnie bladą skroń z ostatnim pocałunkiem miłości, czci i pożegnania.

Odejdź duchu zacny, szlachetny i smutny, odejdź w pokoju, boś pozostawił tu swoje pieśni, w których twa najszlachetniejsza cząstka żyć będzie z nami i przypominać zawsze o tobie, ideałom służyć wiernie.

Odejdziemy za chwilę ze łzami od Twojej trumny, kryjącej to co w Tobie śmiertelnego, ale za nami pójdzie twój głos, który jeszcze z grobowej krypty brzmieć będzie dla całych pokoleń:

Trzeba z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe“.

Dalej mówił imieniem młodszego zastępu poetów Lucyan Rydel, który odezwał się w te mniej więcej słowa:

„Do tych podziemi, gdzie, jakby w kamiennym ogromnym relikwiarzu, naród składa prochy swoich wybranych synów, przybędzie za chwilę jedna więcej trumna.

„Warta ona zaprawdę tego chwalebnego grobu i godna, by się przed nią na pożegnanie schyliły głów tysiące, bo w niej śpi serce, które kochało bardzo i bardzo cierpiało, i spoczywa w niej to czoło szlachetne a smutne, opromienione do niedawna blaskiem natchnienia i uwieńczone sławą na zawsze.

Wprawdzie „przeminął czas, przeminął czas“, kiedy poezya „z archanielskiemi skrzydłami i głosem i dzierżąc miecz archanioła“ szła przed narodem i wiodła go w bój rozpaczny i nieopatrzny, w bój szlachetny i bohaterski, a potem przodowała tułaczom i pielgrzymom, jak ów słup ognisty, co wskazywał drogę ludowi izraelskiemu na pustyni. Wprawdzie wymarły pokolenia, co przez opalową mgłę poezyi patrzyły na życie, pieśnią geniuszów się karmiły i pieśnią oddychały — „przeminął czas, przeminął czas!...“

A jednak dotąd poezya dla nas jest i bodajże długo jeszcze zostanie czemś więcej, niż dla innych narodów. Bo u nas —

„Tym, którzy smutni, tym, którzy zgnębieni
W milczeniu tylko i cierpią i giną,
Tym dla serc trzeba jaśniejszysh promieni —
Nad idealną świecących krainą.

Trzeba im pociech, których nie da życie,
Trzeba anielskich uśmiechów w błękicie,
Trzeba litosnej nad światem opieki,
Trzeba miłości wiecznej, choć dalekiej.

Trzeba im głosu silnego i krzepiącego, któryby wołał:

Miejmy nadzieję — nie tę lichą, marną,
Co rdzeń spróchniały w wątły kwiat ubiera.
Lecz tę niezłomną, która tkwi, jak ziarno
Przyszłych poświęceń w duszy bohatera.

Miejmy odwagę — nie tę jednodniową,
Co w rozpaczliwem przedsięwzięciu pryska,
Lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową,
Nie da się zepchnąć z swego stanowiska.

Ten głos brzmiał nam z tej lutni, której struny potargała śmierć. Takie słowa pierwszy rzucał nam ten z naszych poetów.

I odbijały się one echem szerokiem, a śpiewnem — wszędzie, dokąd sięga polska mowa i smutnym naprawdę niosły nadzieję i naprawdę zgnębionym dodawały odwagi.

A w zamian ten poeta, czy pragnął czego dla siebie? Czy nagrody jakiej czekał? Czy sam sobie nie mówił z cichą, a męską rezygnacyą:

„Nie żądaj nic od biednej rzeszy,
Zmęczonej życia znojem,
Ty rzucaj blask, co ją pocieszy
I sercem nakarm swojem!

Idź sobie w grób, nieznany światu,
Bez żądzy sławy próżnej,
Bez wieńców róż, bez mirtów, kwiatów,
Bez bratnich łez jałmużny....

Ziszczenia snów, owoców trudu
Nie pragnij tu oglądać —
Dałem ci moc nad sercem ludu,
Nie możesz więcej żądać!...

I nie żądał — szedł przez życie z zaparciem samego siebie, a gdy cierpiał, to samotnie i bez skargi.

„Odtrąciłem od siebie z daleka
Samolubną boleść, co się żali,
Jednak w piersiach mam serce człowieka
I nie jestem ukuty ze stali“.

A teraz odszedł bez odpłaty, jaką „szczęśliwe ludy“ dają swoim pieśniarzom. Pośmiertną tylko weźmie nagrodę z rąk dalekich i najdalszych pokoleń, które go będą czytać i kochać, jak nasze pokolenie czytało go i kochało.

Jak on przed laty obejmował spadkiem lutnię po trzech wielkich wieszczach i struny jej do prądów czasu i potrzeb narodu dostroił — tak dziś po nim biorą to samo — wielkie i ciężkie dziedzictwo młodzi poeci, których imieniem tu stoję.

Piękności czar ten nie przeminie,
On wieczną jest potrzebą
I ludzki duch wciąż za nim płynie,
W błękitne patrząc niebo.

Więc nie damy zardzewieć tym strunom, nie damy zgłuchnąć pieśniom i z tej mowy polskiej, tak zajadle tępionej, a tak wspaniale niespożytej, z tej bogatej mowy ubogiego narodu za jego przykładem dobywać będziemy dźwięki coraz nowe, jak on, nie dla marnego brzęku i imienia, jeno dla chwały tej biednej ziemi, której on pieśniami służył. A w tej służbie warto strawić życie.

„Bo ty matko masz dla swoich dzieci
Zawsze miłością promienne oblicze,
I twój wzrok jasny, co nam w duszy świeci
Jeszcze rozwidnia mroki tajemnicze,
Kiedy zamykasz miłosierne łono
Nad garścią prochów — prochom powró-
[coną“.

Przemawiali jeszcze dr. Bandrowski, wiceprezes Towarzystwa szkoły ludowej w imieniu Towarzystwa, i akademik Gryziecki i ieniem młodzieży, poczem trumnę złożono w obecności JE. Marszałka krajowego hr. Badeniego i JE. ks. Adama Sapiehy w grobach na Skałce, w krypcie położonej tuż obok krypty, gdzie spoczywają zwłoki Lucyana Siemieńskiego. Wszystkie kwiaty polne, okrywające karawan rozerwała publiczność w mgnieniu oka, biorąc je na pamiątkę po serdecznym poecie; część wieńców przewieziono do kościoła Maryackiego, aby zdobiły katafalk podczas jutrzejszego żałobnego nabożeństwa za duszę Asnyka. Obrzęd żałobny skończył się wśród pięknej pogody, która mu trwale sprzyjała — o godzinie 7 wieczorem.

Kraków, 7 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Za spokój duszy ś. p. Adama Asnyka odbyło się dzisiaj nabożeństwo żałobne w kościele Maryackim. Na skromnym katafalku złożono dużo kwiatów i wieńców. Nabożeństwo celebrował ks. prałat Józef Krzemieński; kazanie wygłosił Kapucyn, Ojciec Wacław.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa szewska. W roku przyszłym, jak donosi *Pet. List.*, urządzona będzie w Petersburgu wszechrossyjska wystawa szewska, z której inicyatywą wystąpiło kilka znanych firm szewskich i garbarskich.

Zarząd rossyj. monopolu spirytusowego otwiera w Królestwie Polskiem 25 prywatnych magazynów i 1.453 sklepów.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·30 do 11·35, loco Ołomuniec 10·55 do 10·65, loco Berno-Wiedeń 10·70 do 10·80, na sierpień loco Aussik 11·40 do 11·45, cukier w kostkach prima 36·— do 36·25, secunda 35·75 do 36·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·— do 17·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 17·— do 17·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 7go sierpnia, pszenica 10·— do 10·25 zł., żyto 7·70 do 7·90, jęczmień browarny 5·75 do 6 25, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·75 do 7·—, rzepak 12·— do 12 50, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——. kukurudza stara —·— do —·—, nowa 5·50 do 5·75, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.
Usposobienie zwyżkowe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30go lipca do 6go sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 10·— do 10.35, nowa — do —·—, żyto stare 7·65 do 7·90, nowe 7 65 do 7·90, jęczmień browarny 5·75 do 6 25, pastewny 5·25 do 5·65, owies 6·65 do 7·—, hreczka 7·50 do 8·—, kukurudza zeszłoroczna 5·65 do 5·90, nowa —·— do —·—, proso— ·— do —·—, groch do gotowania 6 35 do 7 85, groch pastewny 5·25 do 5·75, fasola —·— do —·—, bobik 4·85 do 5·—, wyka 4·80 do 5·—, koniczyna czer. —·— do —·—. koniczyna biała —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·95 do 12·35, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, soczewicza —·— do —·—, rzepik zimowy —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel nowy 91·— do 103·—, nafta zwykła 15·— do 16·— salonowa 17 50 do 18·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15·85 do 16·20.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zwiedził przedwczoraj w towarzystwie P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i burmistrza Luëgera śluzę kanału dunajowego koło Nussdorf. Wczoraj zwiedzał Monarcha dalej miejsca dotknięte powodzią; jak już wiadomo z depeszy, zwiedził Monarcha mianowicie miejsca, dotknięte wylewem Wiedenki i Kaiser-Ebersdorf.

Akcyą pomocniczą w sprawie powodzi w Austryi zajmują się obok władz rządowych gorliwie także organa autonomicznej administracyi. Wydział krajowy Austryi górnej wypracował cały program zarządzeń przygotowawczych i uchwalił zrobić przedstawienie do Zarządu wojskowego oraz do Ministerstwa obrony krajowej, aby zaniechano w tym roku powoływania do ćwiczeń wojskowych, aby cofnięto rozesłane wezwania, a rezerwistów, którzy już się zgłosili do ćwiczeń, rozpuszczono do domów i aby dano urlop żołnierzom, służącym czynnie z ostatniego roku służby. Jest zamiar zwołania także nadzwyczajnej sesyi Sejmu krajowego górno-austryackiego. W sobotę ma się odbyć również w sprawie akcyi ratunkowej posiedzenie Wydziału dolno-austryackiego, na które zaproszeni zostali posłowie Sejmu. Będą tam postawione podobne wnioski. W obec wielkości zrządzonych w okolicach Wiednia szkód, jest zamiar żądania zapomogi rządowej pół miliona złr. Z taką samą sumą ma fundusz krajowy wziąć udział w akcyi ratunkowej.

Fremdenblatt donosi, że odwołanie manewrów jest niemożliwem, władze wojskowe jednak podczas ćwiczeń zwrócą swą uwagę na okolice nawiedzone powodzią, nie będą tam odbywały żadnych ćwiczeń i rezerwistów pochodzących z tych okolic uwolnią od ćwiczeń. W Austryi górnej już rozpoczęto pierwsze kroki w tej mierze.

Wiener Abendpost ogłasza że, na Najwyższy rozkaz polecono terytoryalnym komendom wojskowym, aby w porozumieniu z władzami politycznemi uwolniły od ćwiczeń lub puściły na urlop rezerwistów i żołnierzy z nieczynnej obrony krajowej, powołanych już na ćwiczenia z tych okolic, które zostały nawiedzone klęską powodzi. Nadto polecono władzom wojskowym, aby wysłane na pomoc mieszkańcom dotkniętym powodzią oddziały techniczne wojskowe pozostały w miejscach, w których się obecnie znajdują dopóty, dopóki władze polityczne będą uważały to za potrzebne.

W sprawie deputacyi słoweńskiej, która w kwestyi gimnazym cylejskiego miała audyencyę u P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego i u P. Ministra oświaty barona Gautscha, *Slowenski Narod* podnosi z zadowoleniem oświadczenia obu PP. Ministrów o klasach równoległych słoweńskich w gimnazyum cylejskiem i wyraża nadzieję, że paralelki te otrzymają cechę instytucyi stałej. Zdaniem tego dziennika, w tych warunkach połączenie z niemieckim zakładem naukowym młodzieży słoweńskiej szkody nie przyniesie, zwłaszcza jeśli Rząd w kierownictwie gimnazyum, oraz w gronie nauczycielskiem zaprowadzi gruntowne zmiany.

Izba węgierska przyjęła wczoraj w ogólnej dyskusyi ustawę wprowadczą do procedury karnej wraz z owym §. 16, o który toczyły się takie walki między stronnictwem rządowem a opozycyą.

Minister rolnictwa odpowiadając na interpelacyę w sprawie strejku żniwiarzy i robotników w Alfoeld, zapowiedział, iż wniesie wkrótce projekt ustawy w sprawie uregulowania kwestyi robotniczej.

W Monachium postanowiono na walnem zebraniu górno-bawarskich włościan i obywateli zawiązać w parlamencie niemieckim „bawarską partyę ludową“, której celem ma być zwalczanie przewagi „prusycyzmu“. Nowa partya, według *Frankf. Ztg.*, ma się zająć obroną „zawojowanego ekonomicznie południa i zachodu Niemiec przez północne Niemcy“. Wiadomość ta bardzo niemile dotknęła prasę północno-niemiecką, a szczególnie pruską. *Berl. Polit. Nachr.* twierdzą, że myśl ta nie mogła powstać w kołach, dbających o jedność Niemiec.

Na powitanie prezydenta rzeczypospolitej francuskiej w Kronsztadzie uda się z Petersburga przeszło pięćdziesiąt parowców z publicznością. Projekt udekorowania Petersburga polecono opracować profesorom A. i L. Benoit, artyście Karazinowi oraz budowniczym Kokszarowowi i Hegenowi.

Prezes gabinetu bułgarskiego Stoiłow zaprzecza, jakoby berliński *Localanzeiger* podał dokładnie jego wywody o procesie Boiczewa. Na to odpowiada pomieniony dziennik, że słowa wyrzeczone przez p. Stoiłowa, przytoczył jak najwierniej a tylko złagodził nieco drażliwe ustępy.

Ks. Ferdynand przed odjazdem z Sinaia do Ruszczuku, odwiedził księcia następcę tronu, którego rekonwalescencya postępuje doskonale. Na zamku Pelesz odbył się obiad dworski, w czasie którego wypowiedziano z obu stron toasty, podnoszące dobre, przyjacielskie stosunki między obu krajami.

Z Belgradu donosi *Köln. Ztg.*: Coraz bardziej naprężają się stosunki między Turcyą a Serbią. Poseł turecki w Belgradzie zażądał wyjaśnień z powodu przygotowań wojennych, o jakich organa półurzędowe piszą. Także poselstwo tureckie otrzymało z Konstantynopola całkiem wiarogodne doniesienie, że pod pozorem ścigania band arnauckich, Serbowie zamierzają w punktach niestrzeżonych wtargnąć na terytoryum tureckie.

Wedle *Pol. Corr.* ambasadorowie w Konstantynopolu na jednej z ostatnich konferencyj zajmowali się także położeniem na turecko-serbskiej granicy i uchwalili zwrócić na ten punkt uwagę Tewfika baszy.

Do *Pol. Corr.* donoszą dalej z Belgradu, iż otrzymano tam wiarogodne doniesienia o gromadzeniu wojsk tureckich na macedońsko bułgarskiej granicy. Na wszystkie reklamacye oświadcza Porta, że są to tylko zarządzenia ostrożności. Trudno zrozumieć, jakie ewentualności ma Porta na oku zarządzając tę koncentracyę.

Vaterland ogłasza we wczorajszym numerze tekst encykliki, którą Leon XIII. wydał d. 1 sierpnia — jak już z depesz wiadomo — do episkopatu Niemiec, Austro-Węgier i Szwajcaryi z powodu trzechsetletniego jubileuszu Kanizyusza (Canisius), w czasie reformacyi Lutra bronił Canisius katolicyzmu przeciwko protestanckim zasadom. Encyklika ta, domaga się pełnego wpływu Kościoła i duchowieństwa na szkołę. Papież podnosi w niej zasługi Piotra Canisiusa, jego działalność pedagogiczną i naukowo-teologiczną, a następnie pisze:

„Jeżeli kiedy, to szczególnie w naszych czasach potrzeba się zbroić w wiedzę i uczoność dla obrony sprawy katolicyzmu, dzisiaj bowiem szybkie postępy nauk co chwila nastręczają wrogom religii sposobność do atakowania wiary. Potrzeba więc równoważnych sił do odparcia ich natarcia, do zajęcia zawczasu posterunków i do wytrącenia im z rąk broni, za pomocą której usiłują zniszczyć wszelką łączność pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Dlatego też ostrzegamy was usilnie i przedewszystkiem, czcigodni bracia, abyście całą waszą uwagę i troskliwość skierowali ku utrzymaniu szkół w czystości wiary lub, aby one, czy istnieją oddawna czy też nowo są utworzone, — czy to są szkoły elementarne, średnie czy wyższe zakłady naukowe, przynajmniej do tej czystości wiary powróciły. Takoż i wszyscy inni katoliccy mężowie w waszych krajach dbać powinni, ażeby przy nauce i wychowaniu młodzieży prawa rodziców i Kościoła były zastrzeżone i nienaruszone. Pod tym względem niezbędne są dwie rzeczy: najpierw, ażeby katolicy nie zadawalali się szkołami mięszanemi, lecz mieli wszędzie własne szkoły; powtóre, nie wystarcza przeznaczyć pewne określone godziny na naukę religii, lecz cała w ogóle nauka powinna być nawskróś przeniknięta duchem chrześcijańskiej pobożności“.

W końcu Leon XIII. wzywa duchowieństwo i katolików do jednomyślnego i zgodnego działania, ponieważ podzielone siły nie podołają przeciwko zwartemu natarciu wroga.

Z Marsylii donoszą, że przy sposobności policyjnej rewizyi, przeprowadzonej w mieszkaniu pewnego tamtejszego mechanika, znaleziono znaczną ilość wybuchowych materyałów. Zeznania robotnika spowodowały zarządzenie licznych aresztowań.

Z Termignon, (w południowej Francyi, nad granicą Włoch) donoszą, że prezydent Faure był obecny na manewrach wojskowych. Podczas bankietu, który następnie się odbył, odpowiadając ministrowi wojny Billotowi, wyraził p. Faure swe uznanie dla armii francuskiej.

Włoska telegraficzna *Agencya Stefaniego* donosi, że generał hr. Ponza di San Martino, generał-adjutant króla Humberta, udał się wczoraj do Termignon, aby powitać prezydenta Faure'a w imieniu króla. Hr. Ponza towarzyszy jeden z adjutantów przybocznych króla.

Dziennik *Herald* donosi z Waszyngtonu, że jeżeli w przeciągu czterech miesięcy spokój na Kubie nie będzie przywrócony, Stany Zjednoczone przyjmą stronę powstańców kubańskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunkta sądu powiatowego Wincentego Pawłowskiego w Chrzanowie i auskultanta Józefa Klimeckiego adjunktami sądowymi w Krakowie, auskultanta dr. Andrzeja Rajskiego, adjunktem sądu powiatowego w Chrzanowie.

Ruszczuk, 7 sierpnia. Wczoraj popołudniu, w chwili przybycia księcia bułgarskiego, wracającego w Sinaia do Sofii, nastąpił straszny wybuch w magazynie patronów w Ruszczuku. Dotąd stwierdzono, że jest 46 zabitych i 60 ciężko rannych, bez nadziei utrzymania ich przy życiu. Książę bułgarski i ministrowie zabawili dłuższy czas w szpitalu, dokąd przeniesiono ofiary wybuchu.

Konstantynopol, 7 sierpnia. Porta żąda, aby artykuł VI. preliminaryów pokojowych orzekał, iż wojska tureckie mają być wycofywane z Tessalii partyami, w miarę uiszczania kontrybucyi wojennej, a to w czternastodniowych odstępach czasu. Ambasadorowie natomiast zgadzają się jedynie na to, aby aż do czasu zapłacenia odszkodowania, Turcya zatrzymała tylko linię Salambria i Volo, a żądają natychmiastowego wycofania wojsk z południowych okolic Tessalii. Pomimo, iż w tym względzie nie powiodło się osiągnąć jeszcze porozumienia, ambasadorowie mają nadzieję, że w przeciągu dni ośmiu będzie mógł być podpisany traktat pokojowy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7go sierpnia 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 369·35, Akcye kolei państwowej 351·15, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 84·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241 50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58 70 —, Alpine 137 60. Usposobienie silne.

Wiedeń, 7go sierpnia 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 136·60, Węgierskie akcye kredytowe 403·—, Akcye anglo-austryackie 162·—, Akcye banku Union 303·—, Akcye kolei południowej 84·75, Losy tureckie 65·25, Akcye kolei państwowej 353·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 283·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 161·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 260·—, Akcye banku dla krajów koronnych 241·—, 4-procentowa węgierska renta złota 122·75. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 100 25, Kredytowe ziemski 463 —, Kredyty 370 25, Rimamurania 270·—. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 6 sierpnia 1897 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 105·17, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·40, Akcye kredytowe 231·90, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 67·—, Austryackie banknoty 170·50, Lombardy 36·75. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 6 sierpnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 17·— do 17·20 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 9·87 do 9 89 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41 30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 53·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 sierpnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. E. Zagórski z Kołodziejówki, W. dr. Lisowski i ks. K. Czaykowski z Krakowa, E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, B. Studziński z Zaleszczyk, St. Gołaszewski z Toustobab.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Sobański z Krakowa, A. hr. Ryszczewska z Król. Polskiego, L. Chamiec z Warszawy. L. Kaniowski z Kaniowa, A. dr. Gross z Krakowa, A. Gartenbaum z Jass.

HOTEL BELLEVUE

PP. J. Rothanser z Czortkowa, S. Hofmann z Wiednia, A. Dogilewski z Kołokolin, J. Pomeranz z Brzeżan, K Sobolewski ze Stanisławowa, J. Ziembicki z Kołomyi, S. Wolański z Sieniawy.

HOTEL FRANCUSKI.

W nowym zarządzie odnowiony (F. Proksch).

PP. J. Rydel z Rajska, M. Schwiechowicz z Radymna, A. Gajewski z Romanowa, P. Brendlowa ze Stryja. H. Ziska z Wiednia, K. Szymański z Wadowic, J. Marcinkowski z Przemyśla.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 7 sierpnia 1897

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	215	50	218	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	286	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	20	97	90
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	20	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	25	29	25
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleond'or	9	47	9	57
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5 sierpnia 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.10	102.30
luty-sierpień	102.10	102.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.25	102.45
kwiecień-październik	102.25	102.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	158.50	159.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	146.—	147.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.75	158.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	122.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	255.—	256.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.10	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.50
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	216.75	217.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.85	100.85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.25	122.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	100.20	100.40
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.75	141.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.75	154.75
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	130.—
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.40	—.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.60
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.—	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.25	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	64.35	64.85
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	123.25	124.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.30
„ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.30	111.30
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.—	97.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.15	109.15
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.—	100.—
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.75	202.25
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	147.—	153.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.75	28.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.75	28.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.75	20.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.25	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	71.50	72.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	78.40	79.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	162.—	1[illegible]3.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1415.—	1425.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	369.—	369.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	403.—	404.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	744.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	386.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	241.50	242.—
„ Austro-węg. 600 zł.	946.—	950.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.50	303.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	136.—
Żivnostenska banka 100	130.—	130.75
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3420.—	3430.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	349.—	349.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	210.50	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	452.—	4[illegible]4.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	265.50	266.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	141.75	142.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	726.—	730.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	605.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	170.50	172.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67.5	58.80.5
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.85
Paryż za 100 fran.	47.60	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.22.5	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.67.5	58.72.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.25	45.35
Ruble	1.26.75	1.27.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5015 (6284 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 92 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Weinberga w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadł. whl. 173 i całej posiadłości whl. 174 ks. gr. gm. Mościska objętej dłużnika nieobjętej masy spadkowej Danyły Mostowego własnych w dniu 10 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi co do pierwszej realności 7 zł. 50 ct. a co do drugiej 4 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, 29 czerwca 1897:

L. 3047 (6283 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, iż celem zaspokojenia należytości Maryanny Włodarskiej w kwocie 36 zł. 51 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie powiatowym sprzedaż 140|448 części posiadłości lwb. 21 gm. kat. Ciężkowice objętej dłużniczki Katarzyny z Idzińskich 1o Kucharskiej, 2o Dziadkowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 września i 30 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed połud.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Władysława Grzędzielskiego zastępcę c. k. notaryusza w Jaworznie.

Cena wywołania i szacunkowa 336 zł. 87 ct.

Wadyum wynosi 34 zł.

Jaworzno, dnia 12 lipca 1897.

L. 12261 (6396 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu Sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 121, 315, i 316 gm. kat Cieląż dłużników Dmytra Szczudła, Cecylii Kośmyna i Katarzyny Szczudło własnej celem zaspokojenia pretensyi 30 zł. 67 ct. 30 zł. 62 ct., 30 zł. 58 ct. i 686 zł. 41 ct. z pn.

Cenę wowołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 1700 zł.

Wadyum zaś 170 zł.

W pierwszym terminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, a drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pietrusiewicz w Sokalu.

Sokal, 26 czerwca 1897.

L. 8028 (6215 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 65 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tut. Sądzie sprzedaż połowy posiadłości whl. 475 gminy Chocin obj. dłużnika Danyły Duniaka własnej w dniu 13 października 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 13 zł. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza.

Kałusz, 15 lipca 1897.

L. 5988 (6352 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod lwh 73 w Bulowicach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 4 października 1897 i dnia 2 listopada 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 375 zł.

Wadyum wynosi 38 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Fabrego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć

Kęty, 24 lipca 1897.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11760 (6342 3—3)

Obwieszczenie.

Ustanowiona obecnie w Zabłociu przy ulicy Kolejowej pod lk. 162 trafika tytoniowa będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach pod lk. 32, 185 i 266.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 lipca 1896 do 30 czerwca 1897 materyału tytoniowego w wartości 2482 zł. 6 ct. wynosił 248 zł. 20 ct.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materyał tytoniowy w składowni tytoniowej w Żywcu.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszów wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączone.

Trafikę należy objąć 15 października 1897.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi, nadzorów straży skarbowej i u władz skarbowych I instancyi nabyte.

Wadyum, które ma być złożone, wynosi 25 zł.

Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 4 września 1897 do godziny 12 w południe u naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 31 lipca 1897.

Wyciąg z przepisu tyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

Każdy oferent ma oświadczyć: 1. że poddaje się obowiązującym przepisom dla trafikantów; 2. w którym domu i w którym lokalu chce wykonywać sprzedaż tytoniu; 3. czy zamierza prowadzić trafikę samoistnie lub w połączeniu z innem przedsiębiorstwem, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo, i czy obowiązuje się do zupełnego oddzielenia trafiki od przedsiębiorstwa; 4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednem gospodarstwie domowem prowadzą lub prowadziły składownię albo trafikę tytoniową, ewentualnie, czy w razie otrzymania trafiki o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć prowadzoną dotąd sprzedaż tytoniu; 5. jaki roczny zwrot zysku uiszczać się obowiązuje; 6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarcia ofert.

Każdy oferent ma złożyć wadyum, w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnem a wynoszącej około 10 prc. wykazanego rocznego surowego dochodu; wadyum to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, i będzie przyjętem w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego. Wadyum przepada na rzecz skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli — bez względu na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie trafiki wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta: Kwit kasowy na złożone wadyum, świadectwo wykazujące pełnoletność, urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami.

Wszystkie w należytym czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnem. Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Nie nadają się do przyjęcia oferty: 1. osób które w myśl ustawy cywilnej nie zdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem; 2 funkcyonaryuszów pozostających w czynnej służbie państwowej; 3 obcokrajowców; 4 kompetentów karanych za zbrodnię lub przestępstwa: kradzieży, sprzeniewierzenia, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego zasądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dz. p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze; 5 osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego; 6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafiki za niedbałe prowadzenie interesu; 7. osób które nie posiadają do dyspozycyi lokalu zupełnie przydatnego do racyonalnego składadania i konserwowania fabrykatów tytoniowych; 8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednem gospodarstwie domowem, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

Nie nadające się do przyjęcia są dalej: 1. oferty zapóźno wniesione; 2. oferty niezawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizyi lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę; 3. oferty niezawierające wszystkich przepisanych oświadczeń, nienależycie udokumentowane lub zawierające korektury (skrobania) jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

Trafikę nadaje się po wyłączeniu ofert nie nadających się do przyjęcia temu wymogi posiadającemu oferentowi, który ofiaruje najwyższy zwrot zysku.

L. 6713 (6359 3—3)

Dnia 12 sierpnia i 2 września 1897 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż kilkunastu wierzytelności masy konkursowej Salamona Lessinga łącznej wartości 308 zł. 34 ct. w. a. a to na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10%.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 5 lipca 1897.

L. 9009 (6347 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie Jana Königsfelda przeciw nieobjętej masie spadkowej Maryi Sulatyckiej o zniesienie spólności realności wyk. hip. l. 1149 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objętej z pn. oznajmia chęć kupna mającym, że dnia 26 sierpnia 1897 i dnia 7 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaną zostanie w drodze publicznego przetargu w zabudowaniu sądu obwodowego w biurze V. realność wyk. hip. l. 1149 ks. gr. gm. kat. Stanisławów objęta w 366|378 częściach na Jana Königsfelda a w 12|378 częściach na Maryę Sulatycką zaintabulowana a to na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu.

Cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową na kwotę 4348 zł. 15 ct. w. a. wypośrodkowaną.

Wadyum wynosi 435 zł. w. a. bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo dających.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Stanisławów, 12 czerwca 1897.

L. 2750 (6351 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Temerowcach położonej wyk. hip. 5 tejże gminy i całej realności wyk. hip. 6 tejże gminy Temerowce objętych dłużnika Dmytra Łesiów własnych na zaspokojenie pretensyi Józefa Weinreba w kwocie 16 zł. 70 ct. dnia 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 227 zł.

Wadyum 22 zł. 70 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 marca 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego.

Halicz, 26 marca 1897.

L. 2902 (6363 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej przeciw Janowi i Justynie Sywulskim pto 100 zł. a. w. z przyn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności whl. 340 ks. gr. gm. Burkanów objętej Jana Sywulskiego własnej w dniach 30 sierpnia i 30 września 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 100 zł. a. w.

Wadyum 10 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, 16 lipca 1897.

L. 6312 (6364 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie uwiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołeksie Radycz Tymofija i tow. o 10 zł. 39 ct. odbędzie się dnia 30 sierpnia 1897 i 30 września 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności dłużników Ołeksy, Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radycz własnej whl. 454 gm. Rożnów objętej, b) realności dłużnika Ołeksy Radycz Tymofija własnej whl. 455 gm. Roznów objętej, c) realności dłużników Katarzyny, Maryi, Justyny i Warwary Radycz Iwana własnej whl. 456 gminy Roznów objętej i d) realność dłużnika Petra Puczki Nykiefora własnej whl. 1785 gminy Rożnów objętej.

Cena wywołania realności ad a) w kwocie 130 zł., ad b) 840 zł., ad c) 1140 zł., zaś ad d) 65 zł. a. w.

Wadyum realności ad a) w kwocie 13 zł., ad b) 84 zł. ad c) 114 zł., zaś ad d) 6 zł. 50 ct. a. w.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

W Zabłotowie, 30 stycznia 1895.

L. 5532 (6360 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Günsberga w kwocie 44 zł. 95 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 7 września 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności whl. 116 ks. gr. gm. Zawadka własność Michała i Andryja Wisłockich stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 261 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 26 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

Lisko, 30 czerwca 1897.

L. 2537 (6399 2—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Udnów na czas od objęcia przedmiotu dzierżawnego w posiadanie do końca bieżącego roku odbędzie się dnia 20 sierpnia 1897 w podpisanej Dyrekcyi ustna licytacya.

Pisemne oferty ułożone wedle przepisanego formularza, ostemplowane znaczkiem na 50 ct. i zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywoławczej, należy wnosić na ręce Dyrektora Żółkiewskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 19 sierpnia 1897 do godz. 6 wieczór.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do mającego się wydzierżawić okręgu przeglądnąć można w Żółkiewskiej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jak również w nadzorach straży skarbowej Żółkiewskiego okręgu skarbowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Żółkiew, 29 lipca 1897.

L. 2798 (6388 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Łanach położonej, wedle wykazu hip. 37 tejże gm. dłużnika Ołeksy Bidoczko a obecnie Jaśka Kołodziej własnej na zaspokojenie kosztów sądowych 15 zł. 9 ct. dnia 24 sierpnia i 24 września 1897 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 lutego 1897 do tabuli weszli kuratorem p. Michała Sawickiego.

Halicz, 26 marca 1897.

L. 5915 (6394 2—3)

W sprawie egzekucyjnej dr. Wojciechowskiego jako substytuta adw. dr. Lesława Borońskiego jako leżącej masie Agnieszki Igielskiej pto 43 zł. 83 ct. odbędzie się w tut Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 sierpnia 1897 i dnia 30 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż sumy 300 zł. na realności lwh. 541 w Podgórzu ciężącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 30 maja 1897.

L. 5272 (6395 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Jakóba Hermana Brummera przeciw Izaakowi Silbersteinowi pto 600 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 30 sierpnia i dnia 30 września 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 94 i 95 w Ludwinowie położonej.

Cena szacunkowa pierwszej realności 2063 zł. a drugiej 2815 zł.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. M. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 24 maja 1897.

L. 46562 (6338 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż Sądu, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 4 razy po 1320 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniu 23 września 1897 i w dniu 21 października 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya majętności Lipowiec i Lindenau w powiecie Cieszanowskim położonej według wyk. hip. l. 228 i 229 ks. gr. dla większych posiadłości, własność Aleksandra Juchnowicza stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 80.780 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 8078 zł.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 lipca 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu, albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw, krajowego. p. dr. Witołda Święcickiego.

Lwów, 24 lipca 1897.

L. 24475 (6274 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. podaje do wiadomości, że na zaspokojenie Mindli Wolf cesyonaryuszki Beili Kurz przyznanej w sumie 80 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 481 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów i 8/48 części realności lwh. 482 ks. gr. gm. kat. Skrzyszów objętych małol. Katarzyny Stanisława, Heleny Jana Kapustków własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 7 września 1897 i dnia 15 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 271 zł. 72 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 27 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, dnia 20 września 1896.

L. 4361 (6131 3—3)

W dniach 24 września i 29 października 1897 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności Josla i Freidy Bergmanów własnej pod nk. 285 w Kutach wyk. hip. l. 988 objętej na 8000 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi w kwocie 2200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 8000 zł.

Wadyum 800 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Akt opisania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 22 czerwca 1897.

L. 8455 (6444 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla budowy drogi Żurawno, Knihinicze w latach 1897, 1898, i 1899 odbędzie się 30 sierpnia 1897 w departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli drogowych i architektonicznych we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1897 dostawić się mającego wynoszą . 7.456 zł.
dtto w roku 1898 . . . 9.760 zł.
dtto w roku 1899 . . . 14.900 zł.
Razem 32.116 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mają w godzinach urzędowych w wymienionym departamencie gdzie także w wyżoznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty według wzoru zamieszczonego w warunkach licytacyi w § 45 a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu cyframi i literami.

Oferty zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
We Lwowie, d. 4 sierpnia 1897.

L. 11399 (6437 1—3)

W tut. Sądzie w B. nr. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 sierpnia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 września 1897 nawet poniżej takowej licytacya połowy posiadłości wyk. hip. 501 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Maryi Głazowskiej własnej na rzecz Wolfa Kelnera peto 5 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 75 zł.
Wadyum 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 20 czerwca 1897.

L. 13359 (6407 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 360 zł., 360 zł. 360 zł. i 7676 zł. w. a. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Markusa Hermana Lipy i Ruchli Herman Herscha własnej w Kołomyi pod nr. 67 położonej wyk. hip. l. 3 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 30 sierpnia 1897 i 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 18.529 zł. 46 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 1852 zł 95 ct. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina z substytucyą adwokata dr. Milgroma został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 3 lipca 1897.

L. 7045 (6422 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Lublinera w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. dnia 9 września 1897 i dnia 12 października 1897 o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dawida Kittnera wyk. hip. l, 571 ks. gr. gm. Korolówka objętej w drodze publicznej licytacyi, przy pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 155 zł.
Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przeglądnąć w tus. aktach.

O tem zawiadamia się wszystkich, którzyby po dniu 26 kwietnia 1897 prawa hipoteczne uzyskali lub uchwały licytacyjnej nie otrzymali przez kuratora adw. dr. Dorundiaka w Borszczowie i licytacyę ogłasza się przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.
Borszczów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 6617 (6441 1—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Tarnobrzegu w kwocie 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sąd. w dniach 6 września 1897 i 4 października 1897 każdym raeem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 360 w ks. gr. Tarnobrzeg zapisanej.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator adw. dr. Reichman w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Tarnobrzeg, 12 czerwca 1897.

L. 7992 (6438 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, niniejszem rozpisaną w dniu 9 września 1897 i dnia 14 października 1897 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk hip. l. 110 gm. kat. Klusów dłużnika wasyla Pisklaka własnej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Chaima Falba, Arona Falba i Summera Falba w kwocie 130 zł. w. a pn.

Cena wywołania 767 zł.
Wadyum 10% wywołania.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Samuel Frenkel.

Sokal, 29 czerwca 1897.

L 1574 (6434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz Simche Heifermana w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 17/144 części posiadłości lwh. 212 gm. kat. Rungury objętej dłużnika Onufrego Wolańskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 6 września 1897 i dnia 14 października 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Karol Bałaban kandydat notaryalny w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 75 zł. 52 ct. a. w.

Peczeniżyn, 18 lipca 1897.

L. 1178 (6429 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 14 października 1897 o 10 godzinie rano licytacya 1/6 części posiadłości lwh. 93 w Pasyszczach Jurka Fedorków własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1179 (6433 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 10 zł. 70 ct a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 14 października 1897 o 10 godzinie rano licytacya 1 3 części posiadłości lwh 299 w Majdanie górnym Stefana Geredzuka syna Piotra własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1176 (6432 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 6 zł. 68 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o 10 godzinie rano licytacya połowy posiadłości lwh. 20 gm. Paryszcze objętej Jakóba Husaka syna Michała względnie tegoż niedbjętej masy spadkowej własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1177 (6431 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 41 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 14 października 1897 o 10 godzinie rano licytacya 1/30 części posiadłości lwh. 158 w Paryszczach Paraski z Fedorków 1 śl. Gosztan, 2 śl. Kosz własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 1174 (6430 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Uschera Perla w kwocie 27 zł. 5 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 25 sierpnia 1897 i 30 września 1897 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości lwh. 57 gm. Majdan górny odjętej Maryi Karmanskiej własnej.

Nadwórna, dnia 27 maja 1897.

L. 3089 (6097 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 14 października 1897 o godz. 10 rano powyżej lub poniżej ceny szacunkowej relicytacya realności l. wyk. hip. 71 gm. kat. Hanaczówka objętej Herscha Sigala własnego na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 937 zł. 50 ct.

Cena wywołania 1467 zł. 20 ct.
Wadyum 147 zł.

Kurator wierzycieli Szymon Czestyński w Glinianach.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach.

Gliniany, dnia 30 czerwca 1897.

L. 40991 (5789 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 20 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 1|6 z 1|4 czyli 1|24 sumy 1808 zł. m. k. z pn. na realności lk. 432¾ w poz. 58 C. wyk. hip. 348 III dla Izaka Peisacha 2 im. Feiertaga zabezpieczonej.

Termina licytacyjne wyznaczono na dzień 8 października 1897 i na dzień 5 listopada 1897 każdym razem o godz 11 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania wynosi 79 zł. w. a.
Wadyum wynosi 7 zł. 90 ct.

Kuratorem wierzycieli mianowany adw. dr. Luft, adw. dr. Paneth zastępcą.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

Lwów, dnia 10 lipca 1897.

L. 13973 (6190 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę mas rozbiorowych Bernarda Raucha i Leona Raucha wraz z Reginą z Rauchów Steinberg i małol. Edwarda, Adolfa Józefa, Bronisławy, Maryi i Kazimiery Rauchów dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 300 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Leiby Friedmana własnej w Oleszycach położonej wyk. hip. l. 146 ks. gr. gm. kat. Oleszyce miasto objętej w dwóch terminach na dzień 30 września 1897 i na dzień 4 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na powyższym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 160 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 16 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. w Lubaczowie dr. Szłapy ze substytucyą notaryusza w Lubaczowie Józefa Kapko został ustanowiony wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Lubaczów, 15 kwietnia 1897.

L. 38576 (5870 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wincentego Kuźniewicza w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż 1/6 z 1/4 części czyli 1/24 części sumy 1808 zł. m. k. z pn. na realności lk 432¾ we Lwowie dla Ryfki Feiertag wyk. hip. 348 III na karcie C. z poz. 58 zapisanej.

Termina licytacyjne wyznaczono na dzień 7 października 1897 i na dzień 5 listopada 1897 każdym razem o godzinie 11 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania wynosi 79 zł. w. a.
Wadyum wynosi 7 zł. 90 ct.

Kuratorem wierzycieli mianowany adwokat dr. Luft, a zastępcą adwokat dr. Paneth.

Bliższe warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tus registraturze do przejrzenia.

Lwów, 10 lipca 1897.

L. 146 (5831 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach w kwocie 158 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 740 w Pstrągowy położona whl 507 dla gm. kat. Pstrągowa objęta do Franciszka Drozda należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 28 września 1897 i 2 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 617 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Strzyżów, 22 lutego 1897.

L. 81 (6332 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Taubera w resztującej kwocie 5 zł. 32 ct. w. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 34 gm. kat. Kuryłówka objętej Jędrzeja Sałuka własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 12 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 350 zł.
Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, dnia 15 stycznia 1897.

L. 4386 (6326 3—3)

Dnia 21 września 1897 i dnia 26 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności w Okocimie wyk. hip. 261 ks. gr. gm. Okocim objętej Michała Zydronia własnej na rzecz Leizora Gottlieba celem zaspokojenia sumy 14 zł. 27 ct. z pn.

Cena wywołania 300 zł.
Wadyum 30 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

Brzesko, dnia 31 maja 1897.

L. 1098 (6333 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Taubera w kwocie 11 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż 2|4 części realności lwh. 947, 2/4 części realności lwh. 948 i 2/4 części realności lwh. 949 gm. kat. Staremiasto Zofii Sowa własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez publiczną licytacyę w tut. Sądzie w dwóch terminach dnia 7 września i 12 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 947 kwota 316 zł, co do realności lwh. 948 kwota 30 zł., co do realności lwh. 949 kwota 247 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 27 lutego 1897.

L. 4246 (6256 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. Towarzystwa kasy zaliczkowej w Szczercu przeciw Kazimierzowi i Maryi Gołabów wywalczonej w dniach 24 września i 28 października 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę realności wyk. hip. l. 159 ks. gr. gminy Serdyca objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 225 zł.

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct. w. a.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, 24 czerwca 1897.

L. 12805 (6335 3—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Izaka Leiby Godheima w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 22 września 1897 i 27 października 1897 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości lwh. 211 w Fitkowie objętej Katarzyny z Koszuków Baranowej własnej.

Nadwórna, 27 czerwca 1897.

L. 2374 (6280 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 13 września 1897 i dnia 13 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 204 ks. gr. gm. Dubiecko objętej dłużniczki Teresy z Pindów Miśniakiewicz (żony Floryana) własnej celem zaspokojenia wierzytelności Mechla Małameda w kwocie 42 zł. 54 ct. a. w. z przyn.

Cena wywołania 100 zł. a. w.
Wadyum 10 zł. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 6 czerwca 1897.

L. 2754 (6196 3—3)

Celem zaspokojenia należytości Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 24 września i 25 października 1897 o godz. 10 rano publiczna licytacya połowy realności nr. 573 w Sokołowie wyk. hip. l. 673 tejże gm. objętej Chaji Kaufman własnej.

Cena wywołania 225 zł.
Wadyum 22 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Piotr Podstawski burmistrz w Sokołowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, dnia 16 czerwca 1897.

L. 4137 (6291 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Natana Bettera w kwocie 41 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 13 września i 18 października 1897 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 82 i 1/4 części realności lwh. 84 ks. gr. gm. Brzeszcze objętych Maryanny Wawrowej własnych.

Cena szacunkowa połowy realności lwh. 82 wynosi 1012 zł. 50 ct. a 1/4 części realności lwh. 84 w kwocie 267 zł. 50 ct.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych jest p. Władysław Dolais zastępca notaryusza.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 czerwca 1897.

L. 5261 (6292 3—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Ackermana kwoty 125 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Seńka Bojczuka należącej jednej trzeciej części realności whl. 25 ks. gr. gm.Borszów objętej na 465 zł. a. w. ocenionej i całego ciała hip. lwh. 549 tej samej ks. gr. na 80 zł. ocenionego i ciała hip. whl. 86, 3 tej samej ks gr. w dniu 21 września i 22 października 1897 każdym razem o 10 godz. z rana z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemyślany, 30 czerwca 1897.

L. 2275 (5926 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 24 września 1897 i dnia 25 października 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do dłużnika Dmytra Maszczaka (po Jerzym) połowy realności wyk. hip. l. 106 gm. Przedmieście Dubieckie objętej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimmla w kwocie 46 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 2175 zł. w. a.

Wadyum 217 zł. 56 ct. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądnąć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 10 maja 1897.

Konkursa.

L. 610 (2—2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posady nauczycielskiej przy szkole 1-klasowej w Krygu.

Oprócz rocznej płacy 350 zł. pobiera nauczyciel dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w kwocie 50 zł.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci posiadający patent kwalifikacyjny na nauczyciela szkół ludowych pospolitych z wykładowym językiem polskim.

Udokumentowane podania wnosić należy za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 15 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Gorlicach dnia 27 lipca 1897.

L. 1319 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Na posadę starszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole męskiej w Żółkwi z roczną płacą 600 zł. i 60 zł. dodatkiem na pomieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy 5-klasowej szkole w Żółkwi i 4-klasowej szkole w Mostach wielkich z płacą roczną po 400 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Wśród kompetentów, ubiegających się o posadę starszego nauczyciela w Żółkwi będą mieć pierwszeństwo kandydaci, którzy się wykażą patentem do szkół wydziałowych z grupy I.

Przy szkołach wyżej wymienionych jest język wykładowy polski.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do 15 września b. r.

Żółkiew, dnia 24 lipca 1897.

L. 1221 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna w Kolbuszowej rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5-klasowej w Kolbuszowej z płacą 450 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie.

b) Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach 2-klasowych w Cmolasie, Kolbuszowej Górnej, Kupnie, Lipnicy, Trzebosi, Widełce, Weryni, Woli raniżowskiej i na 2 posady nauczycieli młodszych przy szkole 3-klas. w Raniżowie z płacą 300 zł.

c) Przy szkołach jednoklasowych w Jadniku, Komorowie, Kossowach, Nowej wsi, Ostrowach tuszowskich, Siedlance, Spiach ad Wilcza wola.

Do otrzymania posady nauczyciela starszego przy szkole 5-klasowej w Kolbuszowej mają pierwszeństwo kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 września b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kolbuszowej, dnia 27 lipca 1897.

L. 1116 (2—2)

KONKURS.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kosowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posadę nauczycieli religii rz. kat. i gr. kat. przy szkole 5 klasowej mieszanej w Kosowie z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

2. Na posady nauczycieli religii rzym. kat., gr. kat. i mojżeszowej przy szkołach 5-klasowych męskiej i żeńskiej w Kutach z roczną płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

3. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3-klasowej mieszanej w Kobakach z roczną płacą 350 zł. i 10 procent dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 35 zł.

4. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3-klasowej mieszanej w Kobakach z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkaniem w rocznej kwocie 30 zł.

5. Na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkole 3-klasowej mieszanej w Pistyniu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

6. Na posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 2-klasowych w Starych Kutach i w Kosmaczu z roczną płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 30 zł.

7. Na posady samoistnych nauczycieli przy szkołach 1-klasowych mieszanych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i dochodem z morga roli; a) w Brusturach; b) w Chomczynie; c) w Prokurawie; d) w Roztokach; e) w Rybnie; f) w Szeszorach; g) w Tudiowie; h) w Żabiu Słupejce i i) w Dołhopolu.

Równocześnie ogłasza się konkurs na inne posady mogące się otworzyć przez przeniesienie się dotychczasowych nauczycieli na inne posady.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie za pośrednictwem władzy przełożonej najdalej do 15 września 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kosowie, dnia 30 lipca 1897.

L. 9926 (6343 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 177 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 1 września 1897 upływa.

Lwów, dnia 28 lipca 1897.

L. 281 (6385 2—3)

Dyetaryusz z szybkiem, czytelnem pismem będzie tutaj za przedłożeniem świadectw natychmiast przyjętym.

Najwyższe wynagrodzenie 25 zł.. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3 sierpnia 1897.

L. 18567 (6402)

Concurs-Ausschreibung.

Von den mit Erlass des Ministeriums des Innern vom 30 Juni 1881 Zl. 4597 zur Erzielung eines ergiebigen Nachwuchses von tüchtigen gebildeten Thierärzten creierten Staatsstipendien im Jahresbetrage per dreihundert (300) Gulden für Civilhörer des dreijährigen beziehungsweise für Neueintretende des vierjährigen thierärztlichen Curses am k. u. k. Militär-Thierarznei-Institute und der thierärztlichen Hochschule in Wien, deren Genuss bei gutem Fortgange und sonstigem Wohlverhalten bis zur Vollendung der Studien dauert und nach Absolvierung des III. (bezw. IV.) Jahrganges für weitere fünf Monate behufs Ablegung der strengen Prüfungen verlängert werden kann, gelangen mit Beginn des Studienjahres 1897/8 eventuell mit 1. März 1898 fünf in Erledigung und durch die Wiederverleihung derselben durch das k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht im Einvernehmen mit dem k. k. Ministerium des Innern.

Bewerber um diese Stipendien, welche össterreichische Staatsbürger sein müssen, haben ihre mit dem Tauf-, (Geburts-) und Impfungsscheine, dem Mittellosigkeits- und einem amtsärztlichen Zeugnisse über ihre Tauglichkeit zum Militär-Dienste, ferner mit dem Zeugnisse der Reife zum Besuche von Hochschulen, oder mit jenem über den mindestens mit gutem Erfolge zurückgelegten ersten oder zweiten Jahrgang der thierärztlichen Studien am k. u. k. Militär-Thierarznei-Institute in Wien belegten Gesuche bis längstens 1 September 1897 beim k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht einzureichen.

Wien, am 24 Juni 1897.

Vom k. k. Ministerium für Cultus und Unterricht.

L. 2550 (6403)

KONKURS

Wydział powiatowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w powiecie tarnopolskim z siedzibą w Czerniechowie.

Do okręgu należeć będzie 13 gmin.

Jako płacę ustanawia się 500 zł. tudzież 300 zł. tytułem ryczałtu na objazdy.

Podanie należycie udokumentowane w myśl ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 tudzież rozporządzenia wykonawczego zamieszczonego w Dz. u. kr. Nr. 82 część XXII należy wnieść do Wydziału powiatowego najdalej do 1 września 1897.

Z Wydziału powiatowego

Tarnopol, dnia 5 sierpnia 1897.

Prezes: Korytowski.

Upadłości.

L. 14512 (6410 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z d. 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Eisiga Landaua właściciela sklepu bławatnego w Dobromilu, mianuje c. k. radcę Sądu krajowego Sofronyusza Folusiewicza w Dobromilu komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi p. Rzewuskiemu w Dobromilu jako kom. sądowemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Izydora Tygermana i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 16 sierpnia 1897 o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili w budynku sądowym w Dobromilu.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 30 września 1897, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w Sądzie powiatowym w Dobromilu), z tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie zaś dnia 20 października 1897 o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym w Dobromilu u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 3 sierpnia 1897.

L. 14596 (6411 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Feigi Brandowej w Dobromilu, mianuje c. k. Radcę Sądu kraj. Sofroniusza Folusiewicza w Dobromilu komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi p. Rzewuskiemu w Dobromilu jako komisarzowi konkursowemu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Hawliczka i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 17 sierpnia 1897 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego w budynku sądowym w Dobromilu się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 30 września 1897, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w Sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 21 października 1897 o godz. 10 przed poł. w budynku sąd. w Dobromilu u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez Dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.“

Przemyśl, 4 sierpnia 1897.

L. 5573 (6378 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zamianował na podstawie dokonanego w dniu 21 kwietnia 1897 wyboru wierzycieli masy konkursowej Natana Zuckra p. Mieczysława Michniewicza adw. w Rzeszowie stałym zarządcą masy konkursowej Natana Zuckra, zaś Marcusa Ehrlicha w Rzeszowie tegoż zastępcą.

Rzeszów, 28 maja 1897.

L. 74 (6416)

Na wniosek p. adwokata dr. Landaua jako zawiadowcy masy konkursowej Lazara Bechera wyznacza się celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli tejże masy względem pozbycia z wolnej ręki połowy realności będącej częścią składową majątku masalnego objętej wykazami hip. l. 237, 238, 239 księgi gruntowej gminy Tarnopol miasto, nowy termin na dzień 26 sierpnia 1897 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 5 i zawiadamia się o tem wierzycieli konkursowych za pomocą ogłoszenia szczegółowych wezwań.

Tarnopol, dnia 30 maja 1897.

C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 1001 (6337 3—3)

Stefan Łazor Hryńków z Łobozwi uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego jest Kazimierz Grąziowski gospodarz z Łobozwi.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne, dnia 22 lutego 1896.

L 5626 (6187 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 10 lipca 1896 do l. 10196 uznaje małoletniego Markusa Pohorylesa za umysłowo chorego i pozostawia się pod opieką matki i opiekunki Chaji Pohoryles zo Szapira i współopiekuna Herscha Pohorylesa.

Husiatyn, dnia 19 października 1896.

L. 29754 (6308 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał dr. Stanisława Paszkowskiego właściciela realności w Krakowie umysłowo chorym i ustanowił dla niego kuratorem dr. Ludwika Wiszniewskiego.

Kraków, 16 lipca 1897.

L. 33208 (6271 3—3)

Jentel z Eliaserów Süsserowa z Krakowa uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony ojciec jej Schabse Eliaser.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

w Krakowie, 14 lipca 1897.

L. 6441 (6390 1—3)

Podaje się do wiadomości, że uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 15 kwietnia 1897 l. 4334 uznano Pawła Dyonizego Kaszubę z Kolbuszowej górnej za umysłowo chorego i że dla jego osoby i majątku ustanowiono kuratorem Antoniego Winiarskiego z Kolbuszowej górnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 17 lipca 1897

L. 4639 (6344 2—3)

Józef Dziedzic ze Stankowej uznany za głupkowatego.

Kuratorem Tomasz Dziedzic ze Stankowej.

C. k. Sąd pow. m. d.

Nowy Sącz, dnia 23 marca 1897.

L. 3592 (6445 1—3)

Jan właściwie Chuna Walter wyz. moj. liczący lat 36 we Lwowie zamieszkały, bez zajęcia uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Wolf Walter w Buczaczu.

C. k. Sąd pow. m. d. S. I.

Lwów, dnia 12 lutego 1897.

L. 13668 (6435 1—3)

Ilka Gebę z Załanowa uznano marnotrawcą.

Kuratorem tegoż ustanowiono Stefana Mychajłowa z Załanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 5 grudnia 1896.

L. 6975 (6428 1—3)

Józef Czapowski uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Fed Kondratów, obaj z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 30 lipca 1897.

L. 6164 (6421 1—3)

Iwan Pauk z Helebowic wielkich uznany marnotrawcą. Kuratorem tegoż Iwan Horbal z Hlebowic wielkich.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 14 czerwca 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9152 (6361 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Fomycz Nykoły z Berezowa wyżnego, że dnia 2 lipca 1897 do l. 9152 Leib Rosenkranz Motia pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 10 zł. 51 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 3 września 1897 o godz 9 rano wyznaczono i że dla niego Iwana Negrycza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 2 lipca 1897.

L. 2062 (6346 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wiśniowicza, że przeciw niemu wniosła Wiktorya Wiśniowicz pozew o prawo własności części realności lwh. 25 gminy Żołków, na który dalszy termin na dzień 14 września 1897 wyznaczono, a kuratorem dla niego adwokata dr. Chwaliboga z Jasła ustanowiono.

Wzywa się przeto Jakóba Wiśniowicza, by na terminie tym się stawił, lub kuratorowi środków obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg.

Jasło, dnia 31 marca 1897.

L. 11742 (6362 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, oznajmia niewiadomym z miejsca pobytu Salamonowi i Aronowi Werbnerom, że przeciw nim przez Szymona Werbnera pozew 15 lipca 1897 l. 11742 o uznanie własności połowy łąki pod l. kat. 107³/₄ w Sieńkowie lub zapłacenie 100 zł. z pn. wniesiony został.

Dla powyższych pozwanych, ustanawia się kuratorem ad actum dr. Bernarda Altera w Radziechowie i temuż pozew się doręcza, wyznaczając termin do rozprawy na dzień 7 września 1897.

Wzywa się zatem Salamona i Arona Werbnerów, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali.

Radziechów, 19 lipca 1897.

L. 7776 (6345 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Welfelda, że przeciw niemu wniosła do tut. sądu gmina Czeluśnica pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 110 gm. Czeluślnica, że kuratorem jego ustanowiony został p. adw. dr. Gaszyński w Jaśle i że termin do rozprawy ustnej wyznaczonym został na dzień 17 sierpnia 1897 o 9 rano. Rzeczą więc pozwanego jest ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania, sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 10 lipca 1897.

L. 765 (6277 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Chaima Blasbalga przeciw Wincentemu Waleniowi o 10 zł. 86 ct. dla niewiadomego z pobytu Wincentego Walenia kuratorem p. Aleksandra Wisłockiego i jemu doręcza rezolucyę z dnia 31 sierpnia 1896 l. 6082.

Dębica, 30 kwietnia 1897.

L. 5492 (6213 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Pilawskiego, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały z 15 lutego 1897 l. 907 i następnych w sprawie egzekucyjnej Franciszka Dobrowolskiego przeciw Franciszkowi Pilawskiemu i innym pto 37 zł. 94 ct., ustanowił dlań kuratorem p. adwokata dr. Dańca w Brzozowie.

Brzozów, 30 czerwca 1897.

L. 8889 (6276 3 3)

Wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do spadku po ś. p. Reginie Boczar zmarłej 21 maja 1895 w Orzechówce sobie rościli, by w przeciągu roku oświadczenie do spadku w tutejszym Sądzie wnieśli, gdyż inaczej spadek funduszowi przepadłości wydany zostanie,

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 16 lipca 1897.

L. 1153 (6281 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Salamona Selzera, że celem doręczenia mu uchwały z 30 marca 1897 l. 1153 względem przeniesienia prawa własności sum 100 zł. i 130 zł. i wykreślenia prawa zastawu dla sumy 100 zł. ze stanu biernego ciał hip. lwh. 232, 233 i 234 ks. gr. gmiuy Gwoździec miasto ustanowiono kuratorem Jossla Schicklera Dawida z Kułaczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 30 marca 1897.

L. 9307 (6386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Szmajdę, że dnia 11 czerwca 1897 do l. 9307, wniósł przeciw niemu i spól. Audryj Kwoczko skargę o 460 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 września 1897 o godz. 9 rano, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Czesława Śleczkowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 14 czerwca 1897.

L. 4725 (6393 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Bubułkę, że Tomasz Domasz Drwal, wniósł przeciw niemu skargę de pr. 27 lutego 1897 l. 1846, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano, tudzież, że dla niego ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilznie.

Jest zatem rzeczą pozwanego Franciszka Bubułki, kuratorowi swemu przed powyższym terminem udzielić potrzebnej informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1897.

L. 9544 (6383 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca Jana Ułomka, że Andrzej Opiekun pod dniem 20 listopada 1896 do l. 16610, wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 545 zł. w. a. z pn., na który termin w tutejszym sądzie do rozprawy na dzień 17 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jana Ułomka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacye udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki, sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 21 lipca 1897.

L. 14271 (6159 3—3)

Zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Schneidra, że w sprawie wekslowej Józefa Monderera przeciw niemu pcto 97 zł. 62 ct. z pn., ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Baumfelda w Tarnowie, któremu należy przesłać srodki obrony albo innego pełnomocnika ustanowić.

Tarnów, 24 lipca 1897.

L. 29974 (6148 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Silbera, że przeciw niemu wniosła Reisla Zangen pozew de praes. 14 lipca 1897 l. 29974 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 16 lipca 1897 l. 29974 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr Kwiecińskiemu ze substytucyą adwokata dra Tomika w Krakowie i poleca Mendlowi Silberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 16 lipca 1897.

L. 31457 (6147 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Mitschke, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 10 lipca 1897 l. 29410 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1897 l. 29410 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Olearskiemu ze substytucyą adwokata dr. Wiedigera w Krakowie i poleca Antoniemu Mitschke aby temuż kuratorowi potrzebnych srodków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, 23 lipca 1897.

L. 14270 (6160 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Schneidera, że w sprawie wekslowej Debory Neugasser przeciw niemu pto 101 zł. 80 ct., ustanowiono kuratorem ad actum adw. dr. Izydora Baumfelda, któremu należy podać środki obrony lub innego pełnomocnika ustanowić.

Tarnów, 24 lipca 1897.

L. 7999 (6218 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Chaima Hochmana zawiadamia się, że Hryń Pańków wniósł przeciw niemu pozew de praes. 7 maja 1897 l. 7999, o uznanie własności i oddanie w posiadanie parcel grunt. l. 8977|4 i 8977|5 w Petrance, że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy wedle ustnego postępowania na dzień 5 listopada 1897 o godzinie 9 rano, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Staneckiego w Kałuszu, któremu pozew się doręcza i poleca się mu, ażeby temuż kuratorowi podał środki obrony lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż złe skutki tego zaniedbania, sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 10 maja 1897.

L. 6469 (6211 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku w sprawie egzekucyjnej Osiasza Leib Reiflera przeciw Romanowi Zadorożnemu o 25 zł. 76 ct. w. a., ustanawia dla niewiadomego ze życia i pobytu Romana Zadorożnego ze Stróżów wielkich, kuratorem adw. kraj dr. Flakowicza i temuż doręcza się wszelkie uchwały egzekucyjne, oraz wzywa się nieobecnego, aby podał kuratorowi potrzebną informacyę, gdyż wszelkie kroki egzekucyjne moc prawną będą osiągały.

Sanok, dnia 30 czerwca 1897.

L. 65442 (6442 1—2)

OBWIESZCZENIE.

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 lipca 1897 l. 22246.

W myśl §. 18 rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i c. k. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 3 lutego 1895 Dz. p. Nr. 23 o autoryzowaniu techników asekuracyjnych, podaje się niniejszem do wiadomości, że udzieloną została urzędowa autoryzacya, jako technika asekuracyjnego Panu Jędrzejowi Haberditzlowi, urzędnikowi Towarzystwa ubezpieczeń od wypadku dla robotników w Dolnej Austryi, a który zaprzysiężony został przez c. k. Namiestnictwo w Wiedniu.

Lwów, 3 sierpnia 1897.

L 4366 (6425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia z miejsca pobyta niewiadomego Franciszka Steligę z Krosna, że przeciw niemu i spólnikom wniósł Józef Sąsiadek skargę de praes 25 kwietnia 1897 l. 4366 o zniesienie współwłasności realności pod Nr. 74 w Krośnie i że kuratorem dla niego ustanowiony został adwokat dr Czajkowski w Krośnie, któremu winien udzielić środków do obrony służących lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 6 sierpnia 1897.

Krosno, dnia 10 czerwca 1897.

L. 5925 (6436 1—3)

Rymanowski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Ryglewicza, iż przeciw niemu wniosło Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie pozew o zapłatę kwoty 44 zł. 64 ct., na który wyznaczono termin na dzień 24 sierpnia 1897 i dlań kuratora w osobie Wojciecha Ryglewicza z Rymanowa ustanowiono.

Rymanów, 18 czerwca 1897.

L. 9074 (6423 1—3)

Wskutek wniesionej dnia 3 lipca 1897 l. 9074 prośby Anselma Schapiry o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 2244 talarów 22 gr. w stanie biernym realności objętej wykazem hip. l. 725 gm. Brody na rzecz R. Reinhauera uskutecznionej, wyznaczono po myśli §. 45 ust. hip. termin na dzień 28 sierpnia 1897 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie odbyć się mający a dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu R. Reinhauera, ustanawia się kuratorem adw. dr. Bernarda Grossa z Brodów. Wzywa się R. Reinhauera, ażeby temu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż inaczej ewentualne skutki zaniedbania, sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 16 lipca 1897.

L. 7328 (6427 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Rozalię Wisłocką zam. Domaradzką i Jana Domaradzkiego, że przeciw nim Marya z Wisłockich Baran pod dniem 11 lipca 1897 l. 7328, wniosła pozew o zapłacenie kwoty 80 zł., że w tej sprawie termin na 7 września 1897 o godzinie 9 rano do obrony wyznaczonym został, że kuratorem dla nich ustanowiono notaryusza Jurkiewicza w Lisku, któremu należy udzielić informacyi do obrony lub ustanowić sobie innego zastępcę prawnego, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypiszą

Lisko, 18 lipca 1897.

L. 3761 (6238)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle, poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy „Weinberger, Kurz, Süsskind i Goldfinger", której używają jako spólnicy Mendel Weinberger starszy właściciel realności i szynkarz, Jakób Kurz właściciel realności i kupiec, Natan Süsskind handlujący i szynkarz, wszyscy w Bieczu zamieszkali i Józef Goldfinger handlujący i szynkarz w Strzeszynie zamieszkały.

Siedzibą spółki, która swą czynność od 1 stycznia 1896 rozpoczęła jest miasto Biecz, a przedmiotem jej jest poddzierżawa propinacyi w Bieczu, Stzzeszynie, Wójtowy, Lipinkach, Rozdzielu i Korczynie.

Zobowiązania w imieniu spółki mogą ważnie jedynie wszyscy jawni spólnicy zaciągać, którzy też i firmę spółki zbiorowo w ten sposób kreślą, że każdy z nich kładzie swój własnoręczny podpis.

Jasło, 5 czerwca 1897.

L. 12107 (6266 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Leiby Gansa przeciw Leibie Klugmanowi pto 75 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leiby Klugmana kuratorem adw. dr. Mantla w Przemyślu mianuje, kuratorowi doręcza uchwałę z dnia 5 grudnia 1896 l. 23052 do Leiby Klugmana adresowaną i o tem uwiadamia Leibę Klugman przez edykta z wezwaniem, aby się u kuratora zgłosił, jemu informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej wszelkie dalsze uchwały kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Przemyśl, 3 lipca 1897.

L. 3507 (6287 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu podaje do wiadomości, że zamieszkały w Zakopanem Leopold Skowroński zmarł w Krakowie w dniu 8 lipca 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ niewiadomo, które osoby roszczą sobie prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego zamierzali rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się z swemi prawami do tutejszego sądu i wykazując prawo dziedziczenia wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adwokat dr. Marcin Kozłecki z Nowegotargu kuratorem ustanowionym został, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany zostanie którzy oświadczą się do spadku i swoje prawa wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Wysokiemu Skarbowi wydany zostanie.

Nowytarg, dnia 24 czerwca 1897.

L. 11242 (6324 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Warwarę i Fedka Berekulków z Denysowa, że celem doręczenia tymże tusąd. uchwały tabularnej z dnia 12 lipca 1897 l. 13393, ustanowiono kuratora w osobie p. Iwana Szczerbywołoka wójta z Denysowa.

Tarnopol, dnia 9 czerwca 1897.

L. 66890 (6443)

Ogłoszenie.

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, Wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło w jesieni 1897 zakupić remonty, a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej na jarmarkach na remonty, które się odbędą według następującego programu:

Program jarmarków na remonty, które się odbędą w Galicyi i Bukowinie w jesieni 1897 wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej.

Komisya zakupna remont	Jarmarki na remonty odbędą się			Zapotrzebowanie, które ma być pokryte na jarmarkach	Rodzaj remont
	w	dnia			
Pułku ułanów obrony krajowej Nr. 1.	Illischestie	20	września	120	Remonty dla kawaleryi w wieku od 4 do 7 lat po przeciętnej cenie 325 zł.
	Suczawie	22			
	Serecie	24			
	Radowcach	27			
	Hliboce	29			
	Kołomyi	1	października		
	Zaleszczykach	4			
Nr. 2.	Tarnowie	20	września	115	
	Tarnobrzegu	22			
	Ropczycach	24			
	Rzeszowie	29			
Nr. 3	Mościskach	20	września	120	
	Samborze	22			
	Stryju	24			
	Kałuszu	27			
	Rohatynie	30			
	Drohobyczu	2	października		
	Bóbrce	4			
Nr. 4.	Białej	20	września	120	
	Krakowie	22			
	Jaśle	24			
	Starym Sączu	27			
	Dukli	29			
	Krośnie	30			
	Gorlicach	2	październ.		
Nr. 5	Mielcu	20	września	115	
	Łańcucie	22			
	Głuchowie k. Łańcuta	23			
	Cieszanowie	25			
	Rawie ruskiej	27			
	Misowie koło Bełza	30			
	Sokalu	1	października		
	Żółkwi	2			
	Jarosławiu	4			
	Brodach	7			
Nr. 6.	Tarnopolu	20	września	84	
	Czortkowie	22			
	Chorostkowie	24			
	Złoczowie	27			
	Buczaczu	30			
	Podwołoczyskach	4	października		
	Czerniowcach	7			
Dywizya konnych tyrolskich strzelców krajowych	Nowy-Targ	20	września	20	Także górskie konie wierzch. w cenie 280 zł.

UWAGA: Oprócz wyszczególnionych 694 remont, będzie jeszcze przez Obr. kraj. zakupionych
w Galicyi 100 „
w Czechach 5 „
w Niższej Austryi 5 „
804 Remont

Lwów, dnia 1 sierpnia 1897.

L. 13669 (6267 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edmunda Staronia, iż wskutek wniesionego przeciw niemu i spól. przez Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie pozwu wekslowego de praes. 30 czerwca 1897 l. 12453 o zapłatę sumy wekslowej 248 zł. z pn., kuratorem adw. dr. Hochberg z Tarnowa z substytucyą adw. dr. Mütza dla niego ustanowiony został.

Tarnów, 22 lipca 1897.

L. 13099 (6268)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „Leon Schwanenfeld, wyrób i sprzedaż octu, miodu i spirytusu denaturowanego w Koszycach wielkich“ dzierżycielem firmy jest Leon Schwanenfeld budowniczy i przemysłowiec w Tarnowie.

Tarnów, 15 lipca 1897.

L. 19622 (6269 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Ullmanna, że dnia 17 stycznia 1895 zmarł w Półwsiu zwierzynieckiem Karol Paweł dw. im. Ullmann, wzywa się przeto Ferdynanda Ullmanna, ażeby się w przeciągu roku w tutejszym sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Karolu Ullmanie wniósł, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Olearskim przeprowadzoną zostanie.

Kraków, 25 czerwca 1897.

L. 15884 (6272 1—3)

C. k. Sąd powiat. m. dlg. w Przemyślu w sprawie tabularnej Michała Pietruszki i tow. o wpis prawa własności do parcel gr. l. 443|1 i 444|2 gminy Stubno ustanawia dla Konstantego Karczmarczyka z miejsca pobytu i życia nieznanego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. St. Angermanna.

O tem zawiadamia Sąd kuranda z wezwaniem, aby się co do obrony swoich praw z kuratorem porozumiał lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, ile że następstwa zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 30 czerwca 1897.

L. 15885 (6273 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ustanowił dla Konstantego Kaczmarczyka rzekomo w Ameryce bawiącego, kuratora ad actum w osobie adwokata dr Eliasza Mantla i temuż tusądową uchwałę z 21 kwietnia 1897 l. 7772 doręczył.

Wzywa się przeto tegoż nieobecnego Konstantego Kaczmarczyka, by się z swym kuratorem zniósł i temuż w swej sprawie potrzebnych informacyi udzielił.

Przemyśl, 2 lipca 1897.

L. 3258 (6282 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Proksównę zam. Siwkową, że dla niej ustanowił tut. Sąd kuratorem p. Władysława Grzędzielskiego, zastępcę c. k. notaryusza w Jaworzniu i doręczył temuż egzemplarz rezolucyi z dnia 9 stycznia 1897 l. 65, którą zezwolono na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności Mali Wiener w kwocie 29 zł. 72 ct. wa. z pn. na 1|4 części realności l. w. h. 482 gminy Jaworzno.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworzno, dnia 7 lipca 1897.

L. 4288 (6208 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mateusza Zajączkowskiego, że Izak Weinert pozwem de praes. 18 marca 1897 l. 4288, wytoczył przeciw niemu spór o uznanie prawa domagania się zapłaty sumy 1000 złotych polskich za zgasłe i zaintabulowanie wykreślenia tejże sumy z hipoteki majętności, Wola Błażowska wykazem hip. 515 objętej. Uchwałą z dnia dzisiejszego dekretowany został rzeczony pozew do postępowania pisemnego i doręczony pozwanemu Mateuszowi Zajączkowskiemu do rąk ustanowionego do zastępowania go w tym sporze kuratora adw. dr. Brylińskiego ze substytucyą adw. dr. Humieckiego.

Wzywa się Mateusza Zajączkowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi o tem doniósł, gdyż inaczej niepomyślne skutki zaniedbania, sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 11 kwietnia 1897.

L. 3980 (6244)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach, poleca wpisać do rejestru dla spółek zarobkowych przy firmie: Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Makowie z poręką nieograniczoną w sądzie zapisane, że Jan Kromkay dyrektor kasyer urzędu swego zrzekł się a Rada nadzorcza Stowarzyszenia uchwałą z dnia 3 lipca rb. zrzeczenie to jako rezygnacyę przyjęła i że zastępca dyrektora Robert Woyde w dniu 30 maja 1897 zmarł, wskutek czego zarządza się ich wykreślenie z rejestru handlowego.

Wadowice, 17 lipca 1897.

L. 10624 (6239)

Bei dem k. k. Kreis als Handelsgerichte in Tarnopol ist im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften bei der bereits registrirten Firma: „Escompte und Credit-Bank registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ in Czortków eingetragen worden, dass bei der am 11 Mai 1897 abgehaltenen Generalversammlung folgende Änderungen und Ergänzungen der Statuten dieser Genossenschaft beschlossen wurden:

I. Vom Gegenstande des Unternehmens fällt die Ertheilung von Vorschüssen gegen Übernahme von Waaren und sonstigen Produkten der Genossenschaftsmitglieder zur Verwahrung in eigene zu mittende Magazine ganz ab.

II. Der Geschäftsantheil eines Mitgliedes wird im minimum auf 10 (zehn) Gulden und im maximum auf 50 (fünfzig) Gulden öst. währ. festgesetzt.

Tarnopol, am 3 Juli 1897.

L. 7004 (6288 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Nadwórnie odnośnie do swego edyktu z 22 maja 1897 l. 568 w sprawie egzekucyjnej Leiby Knolla przeciw Berkowi Knollowi pto 250 zł. w. a. z pn., podaje do wiadomości, że w miejsce adw. dr. Bardacha ustanowiony został Fedor Andrejczuk wójt z Majdanu górnego kuratorem wierzycieli realności wyk. hip. l. 188 gm. Majdan górny objętej.

Nadwórna, dnia 12 lipca 1897.

L. 9488 (6295 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Reisli Schneider w sprawie egzekucyjnej Chaskla Osterera przeciw Ickowi Zaudererowi o 636 zł. 78 ct. w. a. z pn., kuratora w osobie adw. dr. Marcussohna w Śniatynie i doręczając temuż kuratorowi dekret kuratorski poleca się mu, aby interesów kurandki sumiennie i wedle przepisów prawa bronił.

O tem zawiadamia się Reislę Schneider z poleceniem, aby bądź ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnych informacyi do zastępstwa, bądź też, by sobie innego zastępcę obrała, inaczej bowiem złe skutki, musiałaby sama sobie przypisać.

Śniatyn, dnia 16 lipca 1897.

L. 6009 (6389 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z pobytu Błażeja Bielenia, iż przeciw niemu i spóln. wniósł Marcin Dziubek pozew de praes. 30 czerwca 1897 l. 6009 o zniesienie współwłasności przez fizyczny podział realności lwb. 28 gminy Kłapówka.

Termin do rozprawy ustnej wyznaczono na 22 września 1897, kuratorem Błażeja Bielenia ustanowiono adw. dr. Seeligera z Kolbuszowej.

Jest tedy rzeczą Błażeja Bielenia, temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 16 lipca 1897.

L. 10706 (6317 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Szwerbywus z Dołżanki, że celem doręczenia jej tus uchwały tabularnej z dnia 30 marca 1897 l. 4272 ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Glogiera z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1897.

L. 43579 (6339 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnym i z miejsca pobytu niewiadomym Józefowi i Agnieszce Dudzinskim, że przeciw nim został dnia 9 lipca 1897 do l. 43579 przez p. Jakóba Goleckiego wniesiony pozew sumaryczny o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 100 zł. w stanie biernym realności pod lk. $4592^2|_4$.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, ustanowiono dla tychże kuratorem adw. dr. Alojzego Krausa a tegoż zastępcą adw. dr. Jakóba Horowitza i wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem pozwanych, Józefa i Agnieszkę Dudzińskich, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 17 lipca 1897.

L. 7477 (6336)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Juliannę Kobylańską, że celem doręczenia jej w sprawie spadkowej po śp. Teodorze Waskiewiczu uchwały z dnia 31 marca 1897 l. 2772, ustanowiony został dla niej kurator w osobie Aleksandra Zaleskiego, z którym co do dalszego zastępstwa porozumieć się może, lub pełnomocnika innego ustanowić.

Przemyślany, 10 lipca 1897.

L. 7271 (6329 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Laję Lederbergerów, że w sprawie egzekucyjnej Rafała Mendlera przeciw nim o 147 zł. 78 ct. z pn, w celu doręczenia rezolucyi z dnia 22 kwietnia 1897 l. 4173 i innych, ustanowiono dla nich kuratora ad actum w osobie Jeruchema Ledenbergera z Wiśnicza nowego.

Brzesko, dnia 26 lipca 1897.

L. 4203 (6328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia Mosesa Winzelberga z miejsca pobytu nieznanego, że rezolucyę z 27 września 1896 l. 7099 zezwalającą na wykreślenie prawa zastawu dla jego pretensyi 40 zł. z pn. z karty ciężarów realności whl. 337 gm. Czchów przedtem Simchego Winzelberga, a obecnie Piotra Reczyńskiego własnej, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Meilechowi Winzelbergowi w Czchowie.

Brzesko, 31 maja 1897.

L. 5628 (6327 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Stanisławowi Przepiórce tus. rezolucyi z dnia 6 stycznia 1893 l. 12632, mocą której zezwolono na wydzielenie z ciała lwh. 157 w Przyborowiu Stanisława i Magdaleny z Przepiórków małż. Bernadych własnej parcel bud. 118/2 i 120/3, tudzież gruntowych 324/1 i 325/1 i utworzenie z takowych nowego ciała hipotecznego i wpisanie za właścicieli takowego Abrahama i Scheindli małż. Brandsdorferów, ustanawia się dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Przepiórki kuratorem ad actum p. Antoniego Kurlatę.

O czem się go zawiadamia.

Brzesko, dnia 12 sierpnia 1896.

L. 6288 (6331 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanawił celem doręczenia uchwały z dnia 18 września 1893 l. 14993, dla niewiadomej z miejsca pobytu Tekli Deskur, kuratorem p. dr. Wittlina, o czem się Teklę Deskur w celu ostrzeżenia swych praw uwiadamia.

Kałusz, dnia 18 lipca 1897.

L. 10512 (6323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Peczyfosta z Denysowa, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 23 grudnia 1896 l. 25588, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Csillika z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 17 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Realność przy ulicy Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość tamże.

Fabryka Braci Wczelak we Lwowie poleca wielkie zapasy deszczułek posadzkowych bukowych od 1 zł, 40 ct. za metr kwadratowy, zaś z ułożeniem do 2 zł. 10 ct., oraz posadzki dębowe deszczułkowe i parkiety w najrozmaitszych deseniach. 968

Faetonik półkryty, używany, tanio do sprzedania, Lickendorf, ul. Żulińskiego 4. 955

Franciszka Bumel, właścicielka pracowni sukień damskich (ul. Kręta 7) wyjechała na dłuższy czas do Paryża. 956

Pieniądze pożyczam na rowery, „Juliusz" poste restante Lwów.

Realność do sprzedania, potrzebny kapitał 30.000 zł., „Juliusz" poste restante Lwów.

Ogłoszenie.

Dom murowany, wolny od podatków, składający się z dwóch pokoi, spiżarni, piwnicy i sklepu z wiktuałami i towarami korzennemi, dobrze się rentującym, przy ul. Tyśmienickiej, pod nr. k. 188 w Stanisławowie położony, jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. 958

Chęć kupienia mający, zechcą się zgłosić u właściciela pod nr. konskr. 188.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

Rum bremski,
Arak de Goa,
Koniak francuski i węgierski

poleca najtaniej 961

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek 45.

Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie.

Handel założony w r. 1789.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole influenzę koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające, wyrobu **Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa.**

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniewskiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Podgórzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Matuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Władysław Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79.
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Noweżeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Teofil Telehmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.
Leonard Życzyński róg ul. Mikołaja i Zyblikiewicza

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, **a nadto** zastrzegam sobie wystąpić w drodze **sądowej** przeciwko sprzedaży obcego piwa **pod marką** okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Orientalina

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zł.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Alojzy Hübner
Lwów

poleca

do malowania, konserwowania i impregnowania

dachów blaszanych i drewnianych, budynków gospodarczych, mostów, parkanów, sztachet, ogrodzeń, bram, drzwi, okien, sprzętów domowych i gospodarczych, mebli ogrodowych, drzew budowlanych, oszalowań w stajniach, schodów, kół młyńskich, podłóg i t. p.

Farby olejne

najlepsze, fachowo sporządzone z najlepszych materyałów o trwałości gwarantowanej we wszystkich kolorach.

Farby lakierowe

szybko schnące dające za jednorazowem pociągnięciem kolor i połysk.

Farby terowe

szczególnie dla swych taniości chętnie używane.

Ter

bez farby **czarny i brązowy.**

Olej terowy

brązowy nadzwyczaj tani dobrze impregnujący i konserwujący.

Carbolineum prawdziwe **Avenariusa!**

Jedyny skład dla Galicyi. — Broszurki do dyspozycyi.

Exsicator

wyśmienity środek przeciw grzybowi, zgniliżnie w budynkach i t. d.

Farby fasadowe

we wszystkich kolorach i o gwarantowanej trwałości.

Broszurki, opisy użycia, karty wzorów i kosztorysy na większe roboty najchętniej zostają udzielane.

Przy znaczniejszej potrzebie powyż podanych konserwujących artykułów, jakoteż materyałów budowlanych a mianowicie:

Cementu, Wapna hydraul, gipsu, ogniotrwałych cegieł, Papy na dachy, Płyt izolacyjnych i t. p. proszę wprzód ofertę zażądać, a uczynię możliwie zniżone ceny, jakoteż ulgę w spłacaniu za poprzedniem porozumieniem się.

Co do jakości to li tylko całkiem **doborowy** towar bywa dostarczany.

Najnowszy **Cennik** opuścił druk i jest do dyspozycyi szan. Publiczności.

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

Konkurs. 944

W powiatowej kasie dla chorych w Przemyślu wakuje prowizoryczna posada lekarza z płacą miesięczną 50 zł.

Jako termin objęcia posady ustanawia się dzień 20 sierpnia b. r.

Obowiązkiem przyjąć się mającego lekarza będzie ordynować $1^1/_2$ godziny dziennie w ambulatoryum kasy dla chorych, a nadto także w domu wedle potrzeby członków tejże kasy.

Posadę w mowie będącą nadaje się tymczasowo na sześć miesięcy t. j. do 1 marca 1898. Po upływie tego czasu przysługiwać będzie Zarządowi prawo zwolnić trzeciego lekarza od funkcyi bez wszelkiej odpowiedzialności ze strony powiatowej kasy dla chorych za poprzedniem 14 dniowem wypowiedzeniem lub też ustanowić go stałym lekarzem tejże instytucyi.

Ubiegający się o tę posadę winni są najdalej do dnia 15 sierpnia b. r. wnieść swoje udokumentowane podania do Zarządu powiat. kasy dla chorych.

Z Zarządu pow. kasy dla chorych

Przemyśl, 1 sierpnia 1897.

W zastępstwie przewodniczącego
Hamarowicz.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

J. IHNATOWICZ

Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11. — Kraków Sukiennice l. 20 — Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24 — Czerniowce Rynek l. 2.

Wszędzie do nabycia!
PALCIE TUTKI NIEMOJOWSKIEGO!
Wszędzie do nabycia!

POMPY wszelkiego rodzaju do celów domowych i publicznych, do gospodarstwa, dla budowli i przemysłu. — **Pompy inoksydowane** nie rdzewieją. Rury w różnych objętościach.
Katalogi gratis i franko. 545

WAGI najnowszej, ulepszonej konstrukcyi. **Decymalne, centycymalne i przezmianowe, wagi mostowe** z drzewa i żelaza, dla handlu, ruchu fabryk, rolnictwa i innych przemysłowych celów.
Katalogi gratis i franko.

Towarzystwo komandytowe dla fabrykacyi pomp i maszyn.

W. GARVENS, Wiedeń,

I. Wallfischgasse 14.
I. Schwarzenbergstrasse 6.

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni **Lwów, ul Karola Ludwika 5.** 564



Największy i najtańszy skład powozów w Galicyi utrzymuje bezustannie obfity wybór wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fabryki nesselsdorfskiej, przedtem Schustala i Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu. Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki sprowadzane lekkie pojazdy. Uprzęże własnego wyrobu, jakoteż wszelkie przybory siodlarsko-rymarskie.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ) 842

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. Najlepsze **herbaty** pół kilo od zł. 1.50 do 6 zł. **Koniak** kuracyjny butelka od zł. 1.80 do zł. 5.

Najlepszy prawdziwy francuski

KONIAK

Qualite superieure 879

wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką
zł. 6.— za beczułkę 4-litrową,
zł. 5 — za beczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po 3/4 ltr.

R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

100 do 300 zł. miesięcznie

mogą osoby każdego stanu w wszystkich miejscowościach pewnie i rzetelnie bez ryzyka i kapitału zarobić sprzedażą **ustawowo dozwolonych** losów i papierów państwowych. Oferty do **Ludwika Oesterreichera, Budapest VIII.** Deutschgasse 8. 889

Oliwy do maszyn!

Oliwa (lecejska) — Kaukazka ragouzynowa — rossyjska mineralna — galicyjska mineralna — rzepakowa — rzepakowa odkwaszona — tłuszcz do smarowania maszyn (tłuszcz konsystentny).

Sprzedaż hurtowna jakoteż detaliczna,
poleca 922

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.



NOWE
REJESTRA
GOSPODARSKIE



wydanie trzecie układu KAZIMIERZA MADEYSKIEGO, premiowane na Powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie **złotym medalem państwowym, wyszły naszym nakładem po cenie 2 zł. 50 ct. w. a.** Również mamy na składzie **Regestra gospodarskie** układu **W. i K. Cybulskiego, Bylickiego,** oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki poleca 932

SEYFARTH & DYDYŃSKI

skład papieru, galanteryi i dział sztuk pięknych we Lwowie przy placu Maryackim.

Cennik szczegółowy składu na żądanie franko.

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego handlu

aparatów i przyborów fotograficznych

Lwów, pasaż Hausmana 8,

oznajmia swoim P. T. Odbiorcom, że na sezon obecny nadeszły z Paryża aparaty najnowszej konstrukcyi.

W tymże handlu znajduje się od 1 maja

biblioteka klubu miłośników sztuki fotograficznej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.